

WYCHODZI OD 2000 ROKU
ISSN 1640-405X

www.passa.waw.pl

passa@passa.waw.pl

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • OCHOTA • LESZNOWOLA • PIASECZNO

30 kwietnia 2025 czasopismo bezpłatne Nr 17 (1260)

www.passa.waw.pl

**PRACOWNIA
KUCHAREK SZEŚĆ**

Zamów on-line na
www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie
(22) 855 00 55

FESTYN EKOLOGICZNY

URSYNOWSKIE KWIATY

W TYM RÓWNIEŻ PNĄCZA, BYLINY I KRZEWY

10 maja 2025 r.
(sobota)
godz. 11.00-14.00

PARKING PRZY URZĘDZIE DZIELNICY URSYNÓW
(AL. KEN 61)

Czyt. str. 3

Czyt. str. 4

Gdzie można rozpalić grilla w majówkę?

FOTO BOGUSŁAW LASOCKI



Zmiany w komunikacji...

Roboty drogowe na Mokotowie

Budżet Ursynowa zwiększony



Czyt. str. 11



Czyt. str. 6



Czyt. str. 5

Od lęków i strachów racz nas wyzwolić, Panie...



„Niemiec to śmiertelny wróg, który nas okrada i chce zniewolić” – gardlują populisci, a popierający ich analfabeci w to wierzą. Tymczasem prawda zawarta w liczbach (one nie kłamią) dowodzi, że polska gospodarka znajduje się na rekordowym kursie dzięki lokowaniu u nas nowych inwestycji, w większości niemieckich. Niemieckie firmy zainwestowały w Polsce ponad 36 miliardów euro i zatrudniają około 430 tys. pracowników. Dzięki niemieckim inwestycjom pół miliona rodaków ma pracę, a państwo podatki. Mnie wręcz raduje fakt, że coraz więcej zagranicznych (niemieckich) przedsiębiorstw inwestuje w Polsce przenosząc do nas produkcję, bo własnej mamy tyle, co kot napłakał. Firma Knorr – Bremse, wiodący producent systemów hamulcowych, ogłosiła na początku roku, że dwie trzecie produkcji z zakładu w Dreźnie zostanie przeniesione do Polski. Miele – renomowany producent sprzętu AGD, podjął decyzję o stopniowym przeniesieniu montażu pralek z niemieckiego Gütersloh do fabryki w Ksawerowie pod Łodzią. Niemiecki gigant technologiczny Bosch buduje za 1,2 miliarda euro nową fabrykę pomp ciepła w Dobromierzu na Dolnym Śląsku.

Tylko kompletny ignorant może kontestować Niemców za to, że dają Polakom tysiące miejsc pracy i płacą naszeemu budżetowi miliardy zł z tytułu podatków. O wiele mądrzejsi od nas Czesi nie czekali aż ktoś wypierze ich w wyścigu o niemieckie pieniądze i technologie. Natychmiast po upadku komunizmu nawiązali współpracę z gigantem samochodowym Volkswagen AG, który 16 kwietnia 1991 r. nabył 30 proc. udziałów spółki. Kilka lat

później koncern dokupił kolejne 30 proc. udziałów, a w roku 2000 stał się jedynym akcjonariuszem spółki, która nosi nazwę Skoda Auto. Jakos Czesi nie obawiali się niemieckiej dominacji, podjęli współpracę z sąsiadem i dzisiaj ich samochody zalewają świat, będąc poważnym konkurentem dla aut produkowanych w Azji. Rumuni sprzedali francuskiemu Renault aż 99,43 proc. akcji istniejącej od 1943 r. firmy S.C. Automobile Dacia S.A., wspólnie produkują niedrogie, proste, solidne modele auta Dacia i jakoś nie boją się francuskiej dominacji. Słowacy od dawna są w strefie euro i nikt im suwerenności nie zabrał, nikt też ich nie okupuje.

Skład u nas te lęki, strach i wiara w brednie, że UE i Niemcy to potencjalni okupanci, którzy tylko czyhają, by zabrać nam suwerenność, polskość, a nawet polski język? Psycholodzy dowodzą, że tylko lęk przed ciemnością czy pajakami dziedziczymy w genach. Wszystkie inne lęki są efektem transmisji kulturowej przekazywanej w procesie socjalizacji. To media i nasze otoczenie mówią nam, czego należy się bać. Otoczenie, czyli na przykład środowisko tzw. Prawdziwych Polaków i Patriotów. Podobnie jak kiedyś władze komunistyczne, tak dzisiaj populisci i skrajna prawica wyczuła, że na lękach przed Niemcami (UE) można zbić olbrzymi kapitał polityczny. Działa bowiem tzw. zasada eskalacji – bicie na alarm przez polityków wpisuje się w społeczne obawy i napędza je, a przy okazji napędza kolejnych zwolenników. Populisci, skrajna prawica i środowiska bogoojczyźniane szybko pojęli, że Polacy mają w swoim genotypie strach przed ob-

cymi, który jest związany z wojnami, jakie toczyliśmy z Turcją, Rosją, Prusami i Szwecją. Lęki miały również podłoże religijne, dlatego panicznie bano się protestantów („Lutry i kalwiny bezbożne sukinyńy”). Zbitka Polak – katolik powstała w XVII w. w opozycji do wroga, który zwykle był innowiercą. Funkcjonuje jednak do dnia dzisiejszego, choć czasy się zmieniały.

Okazuje się, że wykształcenie i pozyskana wiedza nie zawsze idą w parze ze sprawnym myśleniem, kojarzeniem, czy pojmowaniem rzeczy oraz zjawisk. Wśród dosyć szerokiego grona elektoratu partii populistycznych znajdziemy mnóstwo osób wykształconych. Jednak z badań przeprowadzonych przez OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) wynika, że co szósty polski magister jest analfabeta funkcjonalnym, aż 40 proc. Polaków nie rozumie tego, co czyta, a kolejne 30 proc. rodaków rozumie kierowany do nich przekaz tylko w niewielkim stopniu. To jest elektorat populistów, którzy dawno dostrzegli, że mogą nim w dowolny sposób manipulować – raz obiecując, innym razem szcując na obecną władzę, elitę intelektualną, Niemców, Cyganów i Unię Europejską, która też nas tłamsi i okrada. A może jednak nie okrada, a pomaga i współpracuje? Ponownie spojrzmy więc na liczby (one nie kłamią).

Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że od 1 maja 2004 r. do końca grudnia 2023 r. dostaliśmy od UE 245,5 mld euro, a w tym samym czasie odprowadziliśmy do Wspólnoty w ramach składki członkowskiej 83,7 mld euro. Bilans zysków – strat z

tytułu naszej obecności w UE to 161,6 mld euro na plusie, czyli około 670 miliardów zł. Osobiście uważam, że Unia Europejska to najlepszy projekt polityczny od zakończenia II wojny światowej. Jedynym problemem dla Polski jest to, że nie mamy sprawnych polityków potrafiących zręcznie poruszać się po brukselskich korytarzach i w naszym narodowym interesie mocno rozpychać się łokciami przy podziale unijnych łupów. Kłamstwo, szczególnie przed każdymi wyborami, wciska się dosłownie wszędzie. Wiadomo, że Trzaskowski, Hołownia, Biejat, Zandberg i Mentzen to kandydaci wystawieni przez partie polityczne i nikt się z tym nie kryje. Natomiast Nawrocki zgłosił się do wyborów jako „kandydat obywatelski i niezależny”, co od początku było ściemą, fikcją i kłamstwem. Dzisiaj „niezależny” Nawrocki dostał oficjalne poparcie od PiS i od również „niezależnego” jak on prezydenta Dudy.

Nie będzie w Polsce żadnego „prezydenta wszystkich Polaków”, prezydenta „niezależnego” i całkowicie niezawisłego. Bez względu na to, kto nim zostanie, będzie to prezydent partyjny. Nie wiem, kto wprowadzi się do Pałacu Prezydenckiego, ale jedno wiem na 100 proc.: jeśli w niedzielę 18 maja elektorat postępowy nie zjednoczy się tak, jak zjednoczył się jesienią 2023 r., wygra „niezależny”, „obywatelski”, szcując się nienaganą opinią i nie mający w przeszłości żadnych kontaktów z kryminalnym podziemiem Nawrocki. Był okres, że mocno zwyciężował kandydat Mentzen, który początkowo mnie zaciekał. Szybko jednak jego akcje spadły, bo jak mogły nie spaść, skoro Mentzen miał zaakceptować nauczania Je-

zusa opowiadającego się za równouprawieniem, wybrał nauczania św. Pawła („Żony niechaj będą poddane swym mężom”, „Nauczajcie kobiety nie pozwalaj, ani przewodzić nad mężem”).

Czy faktycznie stajemy się narodem tępaków, których może uwieść każda w miarę sprytna polityczna prostytutka? Kłopot z pisaniem, czytaniem, pojmowaniem wyzwań cywilizacyjnych i sposobem postrzegania własnych interesów, to mamy od dawien dawna, szczególnie na wschodzie kraju, a właśnie ściana wschodnia jest matecznikiem populistów i skrajnej prawicy. Sądzę, że pomoże w tym nasza przynależność do europejskiej elity, jaką jest UE, ale się pomyliłem. Minęło 20 lat, a nadal znaczna część rodaków jest Europejczykami jedynie z tytułu położenia geograficznego. Oglądam telewizję tylko dlatego, że jako czynny zawodowo dziennikarz muszę mieć wiedzę, co wokół mnie i na świecie się dzieje. To jest udręka. Po wielu godzinach oglądania TVN24 zauważyłem, że przez ekran przewijają się plejady głów oskarżających inne głowy o nieuczciwość, oszustwo, złodziejstwo, głupotę i prostactwo. To samo jest w skrajnie prawicowej TV Republika.

Funkcjonuje w necie fajny i dowcipny portal internetowy wiatrak.nl redagowany przez Polaka mieszkającego w Holandii. Pisze on m.in.: „Wielu Polaków nadal nie zna słowa „recalcitrant”, a tym jednym słowem można opisać nasz charakter. To słowo zawiera następujące cechy charakteru: niechętny, niesforny, skłonny do oporu, uparty, nieposłuszny.

Tadeusz Porębski

REKLAMA



Spółdzielnia Budowlano - Mieszkańcowa STOKŁOSY

z siedzibą w Warszawie, ul. Jastrzębowskiego 22, 02-786 Warszawa,

ogłasza konkurs ofert na najem lokalu użytkowego o powierzchni 457,91m², znajdującego się na piętrze pawilonu wolnostojącego w Warszawie przy ul. Pasaż Stokłosy 11.

Teren, na którym znajduje się pawilon wolnostojący przy ul. Pasaż Stokłosy 11 objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego na podstawie Uchwały Rady m.st. Warszawy nr LXIX/1902/2018 z dnia 14 czerwca 2018r. „północna część osiedla Stokłosy – część B” i oznaczony na rysunku planu symbolem B.1.U/MW.

Wszelkie dokumenty związane z lokalem będącym przedmiotem konkursu ofert jak i samego konkursu ofert, w tym warunki konkursu, są do wglądu lub odbioru w siedzibie SBM STOKŁOSY, pokój 112, w godzinach pracy biura Spółdzielni, tj. w poniedziałki w godzinach 8-18, od wtorku do czwartku w godzinach 8-16 oraz w piątki w godzinach 8-14. Informacji dotyczących konkursu udziela Specjalista ds. lokali użytkowych Pani Kinga Grąt.

Podstawowymi warunkami udziału w konkursie są:

1. Wpłata na konto bankowe SBM STOKŁOSY w SANTANDER BANK POLSKA S. A. Nr 30 1090 1056 0000 0001 4369 1134 wadium w wysokości 3.000,00 zł. (słownie trzy tysiące zł) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 09.05.2025 r.
2. Złożenie „Zgłoszenia przystąpienia do konkursu ofert”.

Zaklejoną kopertę zawierającą „Zgłoszenie przystąpienia do konkursu ofert”, można złożyć w kancelarii Spółdzielni, w godzinach pracy biura Spółdzielni, tj. w poniedziałki w godzinach 8-18, od wtorku do czwartku w godzinach 8-16 oraz w piątki w godzinach 8-14. Kopertę zawierającą „Zgłoszenie (...)” można także przesłać do Spółdzielni za pośrednictwem operatora pocztowego (decyduje data wpływu korespondencji do Spółdzielni).

Ostateczny termin składania zgłoszeń upływa w dniu 12.05.2025 r. o godz. 13:00. Konkurs ofert może być na każdym etapie unieważniony bez podania przyczyn.

REKLAMA

PRZEKAŻ 1,5%



Luka Blażević

Padaczka, encefalopatia padaczkowa

Numer KRS

0000396361

Cel szczegółowy 1,5% podatku

0615740 Luka



siepomaga.pl/luka-blazevic



FESTYN EKOLOGICZNY URSYNOWSKIE KWIATY

W TYM RÓWNIEŻ PNĄCZA, BYLINY I KRZEWY

10 maja 2025 r.
(sobota)
godz. 11.00-14.00

PARKING PRZY URZĘDZIE DZIELNICY URSYNÓW
(AL. KEN 61)

Wymień elektroodpady
na rośliny ozdobne:

Mały sprzęt (np. mikser, 20 szt. baterii)

— 1 kupon

Średni sprzęt (np. telewizor)

— 2 kupony

Duży sprzęt (np. lodówka)

— 3 kupony

Łącznie za baterie można otrzymać maks. 2 kupony

*1 osoba może otrzymać maksymalnie

6 kuponów, które można wymienić na:

— kwiaty balkonowe, nasiona roślin jednorocznych - 1szt. -1 kupon

— pnącza, byliny, krzewy - 1szt. - 2 kupony

Regulamin dostępny na stronie Urzędu Dzielnicy Ursynów

Podczas festynu osoby oddające elektroodpady, otrzymają dodatkowo kupony upoważniające do odbioru sadzonek w CH URSYNÓW. Liczba kuponów ograniczona.

Szczegółowy regulamin akcji: www.chursynow.pl

Gdzie na Ursynowie legalnie upieczemy kielbasę?

FOTO BOGUSŁAW LASOCKI



Majówka to dla wielu mieszkańców Ursynowa nie tylko czas odpoczynku, ale też okazja do spotkań przy grillu lub ognisku. Zniknęły pandemiczne ograniczenia, a wiosenna pogoda zachęca do wyjścia na łono natury. Gdzie jednak można to robić legalnie, bez obawy o mandat lub interwencję straży miejskiej?

O ile grillowanie w wielu miejscach wciąż jest tolerowane (choć nie zawsze w pełni legalne), to rozpalanie ognisk rządzi się znacznie bardziej restrykcyjnymi przepisami. Na Ursynowie w 2025 roku wciąż mamy ograniczoną liczbę miejsc wyznaczonych do tego celu, ale pojawiły się też nowe możliwości.

Zanim rozpalisz ogień, warto przypomnieć sobie najważniejsze zasady: ognisko może być rozpalane wyłącznie w miejscach do tego przeznaczonych i odpowiednio zabezpieczonych. W lesie musi znajdować się co najmniej 100 metrów od granicy drzewostanu, a w przypadku grillowania – zachowana musi być bezpieczna odległość od zabudowań mieszkalnych. Grozi za to mandat od 50 do 500 zł. Warto również wiedzieć, że spółdzielnie mieszkaniowe mają prawo do całkowitego zakazu grillowa-

nia na należących do nich terenach, np. pod blokiem czy na balkonach.

Polana rekreacyjna przy ul. Rydzowej (Las Kabacki)

To najpopularniejsze i najlepiej przygotowane miejsce do rozpalenia ogniska na Ursynowie. Znajdują się tu specjalnie przygotowane paleniska, ławki oraz infrastruktura rekreacyjna. Miejsce to znajduje się pod nadzorem Lasów Miejskich i jako jedno z 13 w całym lesie posiada legalne, wybetonowane miejsca do rozpalania ognisk.

Dobłą wiadomością jest to, że nie zmniejszono liczby palenisk – w 2025 roku nadal funkcjonuje 13 oficjalnych stanowisk. Dodatkowo planowane są prace modernizacyjne polegające na wymianie ławek i dodaniu tablic edukacyjnych dotyczących bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Altana przy Górcze Kazurce

Powstała ona dzięki Budżetowi Obywatelskiemu i pozostaje popularną, ogólnodostępną lokalizacją. Znajdują się tu ławki, stół piknikowy oraz miejsce na ognisko. Choć nie ma tu aż tylu stanowisk co w Lesie Kabackim, miejsce cieszy się popularnością wśród lokalnych rodzin i grup znajomych. Teren jest częściowo osłonięty, co da-

je komfort nawet przy nieco gorzej pogodzie.

Z kolei Służewski Dom Kultury to mniej znana, ale bardzo klimatyczna lokalizacja dla osób chcących rozpalic ognisko lub grilla. Znajduje się tu palenisko na tyłach obiektu, otoczone parkiem i stawami. Konieczna jest wcześniejsza rezerwacja terminu – miejsce to służy również organizacji wydarzeń kulturalnych.

Jezioro Zgorzała

Położone przy granicy Ursynowa, w rejonie Dawidów, miejsce to oferuje możliwość grillowania i nieformalnych ognisk. Choć nie ma tam oficjalnie wyznaczonych palenisk, w praktyce tolerowane są spotkania to-

warzyskie z grilllem. Warto jednak mieć świadomość, że jest to teren prywatny i nieregulowany prawnie w kontekście rozpalania ognia – wszystko odbywa się na własne ryzyko.

Nowością w 2025 roku jest możliwość korzystania z murych grillów znajdujących się na polanie Maślaków. Można w nich palić zarówno węglem, jak i drewnem, co sprawia, że miejsce to zyskało ogromną popularność wśród miłośników tradycyjnych ognisk.

Nowe lokalizacje w pobliżu Ursynowa

W 2024 roku Lasy Miejskie uruchomiły dodatkowe miejsca ogniskowe na granicy Wilanowa i Powsina. Znajdują się one w rejonie ul. Gąsek oraz w pobliżu Ogrodu Botanicznego PAN. To idealna alternatywa dla przepelnionych lokalizacji na Ursynowie. Paleniska są dobrze oznaczone i wyposażone w ławki oraz kosze na śmieci.

Na Ursynowie i w bezpośrednich okolicach mamy dziś 6 aktywnych, oficjalnych lokalizacji, w których można bezpiecznie i legalnie rozpalic ognisko lub grilla. Dodatkowo, w całej Warszawie jest ponad 40 punktów wyznaczonych przez Lasy Miejskie. Lista ta aktualizowana jest regularnie, a najnowsze informacje można znaleźć na stronie: lasy-miejskie.waw.pl.

Pozostało więc tylko ponaciąć kielbaski i czekać na majówkę. Nie zapomnijmy jednak o kulturze odpoczynku: nie zostawiajmy śmieci, szanujmy przyrodę i innych wypoczywających. A przede wszystkim – bawmy się bezpiecznie i z rozumą.

Piotr Celej



FOTO PIXABAY



WIOSENNE SPOTKANIA
Z BURMISTRZEM
ROBERTEM KEMPA

Urząd Dzielnicy Ursynow zaprasza mieszkańców na cykl otwartych spotkań z burmistrzem Robertem Kempą. W maju odbędą się trzy plenerowe rozmowy z mieszkańcami, które będą okazją do podzielenia się opiniami, pomysłami i potrzebami dotyczącymi najważniejszych spraw dzielnicy.

– Serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców Ursynowa do bezpośrednich rozmów podczas naszych wiosennych spotkań. To dla mnie bardzo cenna okazja, by wysłuchać Państwa opinii, sugestii i potrzeb – zarówno tych codziennych, jak i dotyczących przyszłości naszej dzielnicy. Zależy mi, by Ursynow rozwijał się w sposób zgodny z oczekiwaniami jego mieszkańców – mówi Robert Kempa, burmistrz Dzielnicy Ursynow.

7 maja (środa), godz. 16:00–18:00

Bazarek przy ul. Wąwózowej, róg Stryjeńskich

14 maja (środa), godz. 16:00–18:00

Dzielnicy Osrodek Kultury Ursynow, ul. Kajakowa 12B

21 maja (środa), godz. 16:00–18:00

Stacja Metro Stokłosy – od strony ul. Bacewiczówny

Spotkania mają charakter otwarty – można przyjść, porozmawiać z burmistrzem i radnymi, poruszyć ważne tematy lokalne i dowiedzieć się więcej o planowanych działaniach w dzielnicy. To również świetna okazja do bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami urzędu i wyrażenia swoich oczekiwań wobec samorządu.



Już 5 maja rusza Festiwal „Zakrećeni Literaturą”. Pierwsza edycja tego czytelniczego festiwalu skupi się na ulubionym gatunku czytelników z Ursynowa jakim jest kryminał. URSYNOTEKA i jej blisko 20 placówki zmienią się na prawie dwa tygodnie w centrum wielbicieli kryminału, gdzie każdy niezależnie od wieku znajdzie coś dla siebie.

SPOTKANIA Z AUTORAMI

W dniach 5-15 maja czeka nas prawdziwe święto kryminałów, które będziemy obchodzić wraz ze znamienitymi gośćmi takimi jak: Vincent V. Severski, Katarzyna Puzyńska, Alek Rogoziński, Agnieszka Graca czy Hanna Dobrowolska. Na spotkania autorskie z wymienionymi twórcami zapraszamy wieczorami do Czytelni Naukowej przy Lachmana 5. Czytelniczki i czytelnicy będą mieli możliwość rozmowy i zadawania swoim ulubionym autorom pytań. Nie zabraknie też rozdawania autografów a nawet możliwość zakupu najnowszych książek.

Na finał festiwalu Urysnoteka zaprasza czytelników na spotkanie autorskie z Kazikiem Staszewskim, piosenkarzem, autorem tekstów i felietonistą. Rockman opowie o swoim najnowszym wydawnictwie „Niepiosenki grubiej”. Spotkanie odbędzie się w UCK Alternatywy.

KRYMINAŁ FAMILIJNY

Na festiwalu nie zabraknie też atrakcji dla rodzin i najmłodszych. Będą warsztaty kryminalistyczne, rozwiązywanie zagadek a nawet zajęcia z szyfrowania i kryminał z teatrem Kamishibai. Zespół Urysnoteki przygotował również kryminalną grę terenową „Gdzie jest Skarb?”, do której zapraszamy całe rodziny (zapisy w placówkach Urysnoteki!).

KONCERTY Z KRYMINAŁEM W TLE

Urysnoteka zaprasza również na dwa koncerty. 9 maja odbędzie się Koncert Muzyki Filmowej z motywami z kryminałów wszechczasów, gdzie nie zabraknie takich klasyków jak Desperado, Ojciec Chrzestny czy James Bond. 11 maja zapraszamy zaś na Koncert „Z Dreszczykiem” do Domu Sztuki przy ulicy Wiolinowej. Grają Justyna Jary i Alegancka Kapela.

NAUKA W KRYMINALE

Na festiwalu „Zakrećeni Literaturą” nie zabraknie również wrażeń dla tych, którzy lubią naukowe podejście w rozwiązywaniu zagadek. 6 maja Prof. Piotr Girdwojny opowie o metodach stosowanych w kryminalistyce. W niedzielę 11 maja zapraszamy na wykłady naukowe w ramach Wolnego Uniwersytetu Ursynowa. W UCK „Alternatywy” Doktor Mariusz Klarecki, autor książki „Zrabowana Warszawa. Straty w prywatnych zbiorach i artystycznych kolekcjach mieszkańców Warszawy w latach 1939–1945” opowie o zniszczonych i skradzionych dobrach w czasie II wojny światowej. Marzena Ożarek-Szilke pokaże jak wiele informacji można zdobyć badając kości.

Pełen program festiwalu „Zakrećeni Literaturą” dostępny na: www.ursynoteka.pl.

Ursynowska szkoła z nagrodą im. Marka Edelmana



Szkoła Podstawowa nr 336 im. Janka Bytnara „Rudego” na Ursynowie została laureatką VI edycji Warszawskiej Nagrody Edukacyjnej im. Marka Edelmana. Wyróżnienie to przyznawane jest placówkom oświatowym, które w sposób szczególny promują rozwój kompetencji obywatelskich i społecznych, kształtują postawy tolerancji, otwartości, poszanowania praw człowieka oraz budują więzi międzypokoleniowe i międzykulturowe.

Szkoła przy ul. Małcużyńskiego znalazła się w gronie dwóch warszawskich szkół podstawowych nagrodzonych w tej edycji konkursu organizowanego przez Radę m.st. Warszawy. Partnerem nagrody jest Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

Zwycięski projekt SP 336 został opracowany wokół myśli Marka Edelmana: „Każdy człowiek jest ważny”. W ramach działań realizowanych przez cały rok szkolny, uczniowie i nauczyciele podejmowali liczne inicjatywy społeczne i edukacyjne: organizowano zbiórki dla hospicjum, kiermasze na rzecz powodzian, wsparcie świąteczne dla partnerskiej szkoły na Ukrainie, a także akcje edukacyjne takie jak Dzień Myśli Braterskiej we współpracy ze Stowarzyszeniem Szarych Szeregów.

W SP 336 kształtuje się postawy otwartości na inne kultury i języki – do szkoły uczęszcza obecnie 88 uczniów-cudzoziemców z tak różnych krajów jak Kolumbia, Tadżykistan czy Nigeria. Szczególny nacisk kładziony jest na integrację i wzajemny szacunek, m.in. poprzez obchody Dnia Tolerancji czy Europejskiego Dnia Przeciwno Handlowi Ludźmi.

Podsumowaniem projektu była uroczysta gala wręczenia nagród w siedzibie Warszawskiego Centrum Innowacji Edukacyjnych i Szkoleń. Nagrodę z rąk wiceprezident m.st. Warszawy Renaty Kazanowskiej oraz posłanki Doroty Łobody odebrały: dyrektor szkoły Elżbieta Rutkowska, nauczycielka i koordynatorka projektu Jolanta Waśkiewicz oraz uczennica klasy 8d Rozalia Mazurek.

REKLAMA

SZUKASZ PREZENTU DLA DZIECKA

z okazji: urodzin, imienin, ukończenia szkoły,
przystąpienia do I Komunii Świętej,
urodzenia dziecka, chrztu dziecka

*** **PODARUJ POLISĘ** ***

na start w dorosłe życie albo inną,
„szytą na miarę” twoich potrzeb i możliwości.

A może szukasz jej dla siebie
bądź bliskiej osoby?
Interesuje Cię to?

Zadzwoń: 601 352 124

Przyjadę, zaprezentuję, wyliczę składkę.
Wszystko na miejscu, „od ręki”,
bez zbędnych formalności.

REKLAMA



Morskie opowieści

KOLONIA DLA
DZIECI I MŁODZIEŻY
W WIEKU 7-17 LAT

CENA 2499 zł

ATRAKCJE

- Fokarium w Helu
- Wycieczka do Gdańska
- Rejs statkiem
- Park Linowy
- Latarnia Morska Rozewie
- Spacer i plażowanie
- Wycieczka na Cypel Helski

Kontakt

☎ 786-188-388
www.wypoczynek.tpd-maz.org.pl

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ZMOW, ul. Marszałkowska 34/50 lok.99, 00-554 Warszawa

REKLAMA

BEZPŁATNY SEANSY FILMOWY



11 maja | godz. 18.00

URSYNOWSKIE CENTRUM KULTURY „ALTERNATYWY”
ul. I. Gandhi 9



Warszawa
Ursynów

zgłoszenia: kulturalny.ursynow.warszawa.pl

SZCZEGÓŁY DYSTRYBUCJI KART WSTĘPU NA:

■ URSYNOW.UM.WARSZAWA.PL

f kulturalny.ursynow

f warszawa.ursynow

Budżet Ursynowa zwiększył się o 28,5 mln zł | Bezpłatny Seans Filmowy

Podczas sesji Rady Dzielnicy Ursynów, która odbyła się 22 kwietnia, radni pozytywnie zaopiniowali wnioski zarządu dzielnicy o zwiększenie budżetu dzielnicy o łącznie 28,5 mln zł, w tym ponad 14 mln z KPO.

– Cieszymy się, że udało się pozyskać kolejne środki zewnętrzne o ponad 28 milionów złotych. To konkretne wsparcie, które pozwala nam realizować obietnice składane mieszkańcom, w tym kolejne etapy parku linearnego nad POW. Sukcesywnie wypełniamy nasze deklaracje i konsekwentnie inwestujemy w jakość przestrzeni publicznej oraz edukacyjnej infrastruktury naszej dzielnicy – podkreśla Robert Kempa, burmistrz Dzielnicy Ursynów.

Środki przeznaczone będą m.in. na:

- rozpoczęcie prac projektowych części sportowej w parku linearnym nad tunelem POW,
- termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 310 przy ul. Hawajskiej 7 oraz Szkoły Podstawowej nr 318 i Przedszkola nr 352 przy ul. Teligi 3 w wyniku pozyskania ponad 14 mln z KPO,
- kompleksowe modernizację Szkoły Podstawowej nr 384 przy

Kajakowej oraz Zespołu Szkół przy ul. Koncertowej

Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 310 przy ul. Hawajskiej 7 zwiększenie o 2.100.000 zł w roku 2025 oraz dodatkowe zwiększenie o 3.100.000 zł w 2026 roku w związku z otrzymaniem dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy. Środki zostaną przeznaczone na wymianę węzła, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wymianę świetlików dachowych, ocieplenie ścian zewnętrznych, dachu i stropodachu, modernizację systemu wentylacji.

Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 318 i Przedszkola nr 352 przy ul. Teligi 3 zwiększenie o 4.000.000 zł w roku 2025 oraz dodatkowe zwiększenie o 4.900.000 zł w 2026 roku w związku z otrzymaniem dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy. Środki zostaną przeznaczone na wymianę węzła, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wymianę świetlików dachowych, ocieplenie ścian zewnętrznych, dachu i stropodachu, modernizację systemu wentylacji.

Przebudowa budynku Szkoły Podstawowej nr 384 przy ul. Kajakowej 10 utworzenie nowego



zadania z planem w wysokości 300.000 zł w roku 2025 oraz dodatkowe zwiększenie o 7.000.000 zł w kolejnych latach z przeznaczeniem na zmianę sposobu użytkowania części lokali mieszkalnych na potrzeby świetlicy szkolnej, przebudowę budynku, modernizację wszystkich instalacji wewnętrznych.

Modernizacja wraz z termomodernizacją Zespołu Szkół nr 129 przy ul. Koncertowej 4 utworzenie nowego zadania z planem w wysokości 300.000 zł w roku 2025 oraz dodatkowe zwiększenie o 4.000.000 zł w kolejnych latach z przeznaczeniem na mo-

dernizację budynku w zakresie wymiany wszystkich instalacji oraz termomodernizację hali sportowej.

Zagospodarowanie terenu na potrzeby obiektów sportowych w parku linearnym nad POW - prace przygotowawcze z planem w wysokości 20.000 zł w roku 2025 oraz 100.000 zł w 2026 roku w związku z planowanymi pracami projektowymi na zagospodarowanie terenu na potrzeby obiektów sportowych w parku linearnym nad POW.

Uchwała Rady Warszawy w tej sprawie zaplanowana jest na 15 maja br.

Kolejny pokaz w ramach cyklu Bezpłatnych Seansów Filmowych dla Dorosłych odbędzie się w niedzielę, 11 maja o godz. 18:00, w UCK Alternatywy. Obejrzymy film „Bogini Partenope” w reżyserii Paolo Sorrentino (Włochy, Francja 2024).

– W cyklu Bezpłatnych Seansów Filmowych dla Dorosłych staraliśmy się prezentować kino ambitne, poruszające i inspirujące. Film „Bogini Partenope” Paolo Sorrentino to przykład twórczości, która nie tylko zachwyca estetyką, ale także skłania do refleksji nad wolnością, tożsamością i miejscem człowieka we współczesnym świecie. Cieszymy się, że możemy zaprosić mieszkańców Ursynowa na seans tak wyjątkowego dzieła i zachęcamy do udziału w konkursie na wejściówki – mówi Klaudiusz Ostrowski, zastępca burmistrza Dzielnicy Ursynów.

To poetycka opowieść o kobiecie, która pojawia się na świecie niczym mitologiczna bogini – piękna, niezależna i nieujarzmiona. Jej życie na wyspie Capri to pełna pasji i wolności podróż przez własne marzenia i wybory. Zanurzona w realiach włoskiej codzienności, Partenope odrzuca wszelkie definicje i narzucone role, wybierając drogę autentyczności i niezależności.

Paolo Sorrentino to jeden z najbardziej cenionych współczesnych włoskich reżyserów, zdobywca Oscara za film Wielkie piękno (2013). Jego twórczość charakteryzuje się wyrafinowaną estetyką, refleksyjnością i głęboką analizą ludzkiej kondycji. Autor takich filmów jak Młodość, Boski czy serial Młody papież, Sorrentino to powodem łączący poetykę kina artystycznego z głęboką refleksją o świecie. Bogini Partenope to jego najnowsze dzieło.

Bezpłatne wejściówki można otrzymać w konkursie - aby wziąć udział w losowaniu dwóch jednoosobowych kart wstępu, należy w dniach 28 kwietnia – 5 maja wysłać swoje zgłoszenie poprzez stronę: kulturalny.ursynow.warszawa.pl.

Ważne informacje:

- Osoby wylosowane otrzymają e-maila 6 maja z informacją o terminie odbioru kart wstępu w Urzędzie Dzielnicy Ursynów.

- Karty należy odebrać osobiście z dokumentem tożsamości lub przez upoważnioną pisemnie osobą pełnoletnią.

- Nieodebrane karty będą dostępne w urzędzie 9 maja od godz. 10:00.



Czerniakowska i Sobieskiego z nową jezdnią

W majowy weekend drogowcy przystąpią do zaplanowanych prac na Mokotowie. Wymieniona zostanie nawierzchnia na jezdni Czerniakowskiej w stronę Żoliborza, a na trasie tramwajowej do Wilanowa układana będzie ostatnia warstwa asfaltu – na kolejnym odcinku ulicy Jana III Sobieskiego. Dla kierowców i autobusów komunikacji miejskiej wyznaczone zostaną objazdy.

Nowa nawierzchnia na Czerniakowskiej

Długi weekend majowy drogowcy przeznaczą na frezowanie i asfaltowanie. Na Mokotowie wyremontują jezdnię ulicy Czerniakowskiej w stronę Żoliborza. Nowa nawierzchnia pojawi się na odcinku od Bartyckiej do mostu Łazienkowski. Roboty rozpoczną się już we wtorek, 29 kwietnia, o godzinie 22:00. Koniec zatrudnień zaplanowano o godzinie 4:00 w niedzielę, 4 maja – tak, aby nie utrudniać powrotu z majówki. W czasie prac kierowcy w obu kierunkach będą jeździli jedną nitką – w stronę Żoliborza jednym, a w kierunku Wilanowa dwoma pasami. Objazdy zostały wytyczone: mostem Poniatowskiego i dalej Wałem Miedzeszyńskim do mostu Siekierkowskiego lub Alejami Jerozolimskimi, Alejami Ujazdowskimi i Belweder-

ską. Autobusy linii: 108, 141, 162 i 187 pojadą innymi trasami.

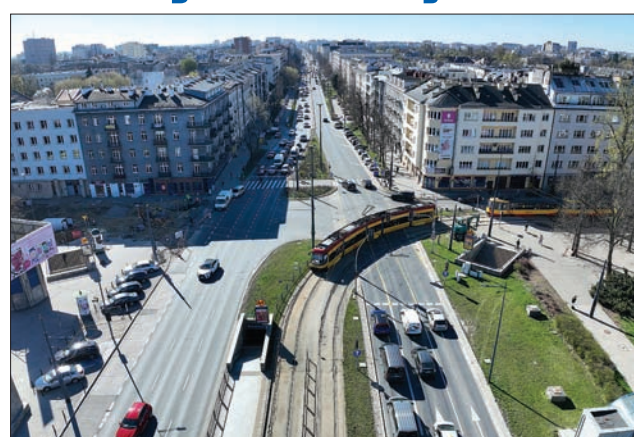
Asfaltowanie na trasie do Wilanowa

Od połowy kwietnia kierowcy znowu jeżdżą dwoma jezdniami ulicy Jana III Sobieskiego, od Gagarina do Idzikowskiego. Dzięki otwarciu nitki w stronę Wilanowa, możliwe jest też dokończenie prac na jezdni w kierunku centrum. Wykonawca trasy tramwajowej do Wilanowa wykorzysta majówkę do ułożenia tam ostatniej warstwy asfaltu. Prace rozpoczną się w nocy ze środy na czwartek, z 30 kwietnia na 1 maja. Wówczas jezdni ulicy Jana III Sobieskiego do centrum zostanie zamknięta od alei Witosa do ulicy Chełmskiej. Dla kierowców jadących z Wilanowa wyznaczone zostaną objazdy ulicami: aleją Witosa do ulicy Czerniakowskiej i Gagarina. Z Idzikowskiego najlepiej będzie pojechać Puławską do Goworka i Spacerowej. Ruch w stronę Wilanowa będzie odbywał się bez zmian, ale kierowcy nie skrucą w lewo w ulice: Chełmską, van Beethovena i Idzikowską. Autobusy linii: 107, 116, 119, 166, 172, 503 oraz N03, N31 i N81 będą kursowały inaczej, a 130 i 141 nie wyjadą na trasy. Utrudnienia potrwać do poniedziałku, 5 maja, do około godziny 4:00.

Szczegóły dotyczące organizacji ruchu są na stronie infoullice.um.warszawa.pl.

Jakub Dybalski

Roboty tramwajowe na Mokotowie



Zgodnie z planem, tramwajarze przystępują do kolejnego etapu prac przy budowie trasy na ulic Rakowieckiej. Od soboty, 26 kwietnia, robotnicy zajęli część alei Niepodległości, a kierowcy nie przejadą tamtędy w kierunku Ursynowa. Trasy zmieniają też tramwaje. Kilka dni później rozpocznie się remont na skrzyżowaniu ulicy Wołoskiej z Kulskiego i Madalińskiego oraz Starościańskiej z Rakowiecką.

Wykonawca torowiska tramwajowego na ulicy Rakowieckiej rozpoczyna budowę rozjazdu na skrzyżowaniu z aleją Niepodległości. Plac budowy zajmie jedną z jezdni przy stacji metra Pole Mokotowskie, a ulica Rakowiecka będzie zamknięta od Opoczyńskiej do alei Niepodległości.

Zamknięta nitka alei Niepodległości

Od soboty 26 kwietnia kierowcy nie przejadą już aleją Niepodległości w kierunku Ursynowa, pomiędzy ulicą Stefana Batorego a Narbutta. Druga jezdni alei Niepodległości zostanie otwarta, ale zmieni się na niej

układ pasów. Dwa z nich będą służyły do jazdy w stronę centrum, a na trzecim zostanie wyznaczony pas w przeciwnym kierunku. Będzie on zarezerwowany dla: autobusów Warszawskiego Transportu Publicznego, służb miejskich i dopuszczonych pojazdów. Na odcinku od Biblioteki Narodowej do skrzyżowania ze Stefanem Batorem, autobusy komunikacji miejskiej pojadą tymczasowym buspasem.

Od soboty został wstrzymany ruch tramwajowy w alei Niepodległości, na Rakowieckiej, Boboli i Wołoskiej. Tramwajarze przystąpią do budowy tymczasowego rozjazdu nakładkowego w al. Niepodległości nad stacją metra Pole Mokotowskie, a także remontu rozjazdu na pętli Kielecka. Od poniedziałku, 5 maja tramwaje ponownie dojadą do centrum do stacji Pole Mokotowskie, a od strony Służewca do pętli Kielecka.

Informacje dotyczące objazdów oraz pozostałych zmian w ruchu można znaleźć w serwisie infoullice.um.warszawa.pl.

Remont przejazdu na Wołoskiej

Wykorzystując przerwę w kursowaniu składów na Rako-

wieckiej i w alei Niepodległości wyremontowany zostanie przejazd przez ulicę Wołoską. Od wtorku, 29 kwietnia, kierowcy nie przejadą przez torowisko na wysokości ulic Kulskiego i Madalińskiego. Wyjazd na Wołoską z tych ulic będzie możliwy tylko w prawo. Utrudnienia, które potrwają do godziny 3:30 w sobotę, 3 maja, będzie można ominąć zawracając przy Żaryna lub Odyńca. W czasie prac autobusy linii 138 i 168 zmienią trasy.

Przebudowa skrzyżowania Rakowieckiej i Starościańskiej

Tego samego dnia, czyli we wtorek, tramwajarze zamknęli Starościańską u zbiegu z Rakowiecką. Wprowadzony został tam ruch dwukierunkowy. Także na ulicy Rejtana – od Starościańskiej do Sandomierskiej kierowcy pojadą w obie strony. Na Rejtana i Starościańskiej staną zakazy parkowania. Przejazd z Narbutta do Rakowieckiej będzie, tak jak dotychczas, ulicą Wiśniową. Powrót natomiast – ulicą Kazimierzowską. Przebudowa skrzyżowania Starościańskiej i Rakowieckiej potrwa kilka tygodni.

Więcej o zmianach w rejonie ulicy Rakowieckiej na stronie infoullice.um.warszawa.pl.

Szczegółowe informacje o zmianach w organizacji ruchu można znaleźć w serwisach: infoullice.um.warszawa.pl oraz facebook.com/infoullice. Komunikaty dotyczące tras pojazdów Warszawskiego Transportu Publicznego dostępne są na stronie: wtp.waw.pl. Dodatkowo na portalu Miejskiego Centrum Kontakt i w aplikacji Warszawa 19115 można zamówić bezpłatną usługę powiadomienia o planowanych trudnościach w ruchu i zmianach w komunikacji.

Witold Urbanowicz

Umowa na modernizację placu zabaw przy ul. Niegocińskiej podpisana

Już wkrótce najmłodszy mieszkańcy dzielnicy będą mogli korzystać z nowoczesnego i bezpiecznego placu zabaw. Umowa na modernizację dziecięcej przestrzeni została podpisana na początku kwietnia, a prace powinny potrwać do 10 tygodni.

Podpisanie umowy i termin realizacji

W piątek 11 kwietnia 2025 r. dzielnica zawarła umowę na realizację zadania pn. „Modernizacja placu zabaw na terenie Kompleksu Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Niegocińskiej 2A”. Według zapisów w niej zawartych czas realizacji inwestycji od tego dnia powinien zamknąć się w 10 tygodniach.

– Modernizacja placu zabaw przy ul. Niegocińskiej to inwestycja, która odpowiada na potrzeby lokalnej społeczności. Cieszę się, że dzieci z Mokotowa zyskają nowoczesne i bezpieczne miejsce do zabawy, a rodzice komfortowe warunki do spędzania czasu ze swoimi pociechami – mówi burmistrz Dzielnicy Mokotów, Rafał Miastowski.

Zakres prac i nowe wyposażenie

Modernizacja rozpocznie się od demontażu starej infrastruk-



tury. Następnie zamontowane zostanie nowoczesne urządzenie zabawowe oraz elementy małej architektury, które podniosą komfort i bezpieczeństwo korzystających z obiektu.

– Na nowym placu zabaw pojawi się zestaw zabawowy o motywach roślinnych, zawierający zestaw sieci linowych, zjeżdżalnia czy talerze wspinaczkowe. Oprócz tego dzieci będą mogły też oczywiście korzystać z prawdopodobnie najpopularniejszych urządzeń zabawowych na świecie jakim są... huśtawki – mówi Natalia Polubiec, mokotowska radna. – Z myślą o komforcie opiekunów i rodziców nie zabraknie też miejsc do siedzenia, a latarnia, która pozwala bawić

się na placu także w jesienne wieczory zostanie dodatkowo zabezpieczona – dodaje radna.

Przestrzeń dla lokalnej społeczności

– Nowy plac zabaw to inwestycja w aktywność fizyczną i rozwój dzieci, ale również w komfort rodzin korzystających z naszego ośrodka. Zależy nam na tym, aby przestrzeń OSiR-u była nie tylko funkcjonalna, ale też przyjazna i bezpieczna. Wierzymy, że modernizacja pozytywnie wpłynie na jakość spędzanego tu czasu – podsumowuje Krzysztof Rosiński, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji na Mokotowie.

TK



Dzielnica Mokotów zaopiekuje się pawilonem na Skwerze Ormiańskim

Władze dzielnicy Mokotów przejmują od Zarządu Zieleni m.st. Warszawy administrowanie pawilonem zlokalizowanym na Skwerze Ormiańskim. Powstanie tam punkt biblioteczny.

Dzielnica Mokotów przejmie od Zarządu Zieleni m.st. Warszawy administrowanie pawilonem na Skwerze Ormiańskim. W pawilonie powstanie nowoczesny punkt biblioteczny. Mokotowska Biblioteka wzbogaci ofertę o przestrzeń spotkań, warsztatów i działań kulturalnych, bo w przestrzeni pawilonu będą mogły się także odbywać zajęcia stowarzyszeń mieszkańców, społeczników i seniorów. Przejęcie budynku to kolejny etap wzmocnienia życia społeczno-kulturalnego w tej części dzielnicy.

Pawilon na Skwerze Ormiańskim powstał ze środków budżetu obywatelskiego w parku, w bezpośrednim sąsiedztwie Fortu Czerniaków. Za jego budowę i funkcjonowanie odpowiadał, zgodnie z podziałem zadań i kompetencji w mieście, Zarząd Zieleni m.st. Warszawy (ZZW). W założeniu pawilon miał służyć jako miejsce spotkań mieszkańców. Niestety po wycofaniu się ostatniego najemcy, w wyniku ogłoszonych konkursów, nie udało się po raz kolejny wyłonić podmiotu, który mógłby prowadzić ten obiekt.

Po rozmowach prowadzonych z Zarządem m.st. Warszawy postanowiliśmy zmienić formę prowadzenia pawilonu, tak aby to miejsce mogło służyć mieszkańcom. Dlatego zaproponowałem przekazanie budynku mokotowskiej Bibliotece, co spełni oczekiwania wszystkich zainteresowanych – mówi Rafał Miastowski, burmistrz Mokotowa.

Utworzenie w pawilonie placówki bibliotecznej pozwoli na korzystanie mieszkańcom nie tylko z oferty czytelniczej, ale także umożliwi realizację działań własnych społeczności lokalnej.

– Budynek zostanie przekształcony w nowoczesną placówkę biblioteczną, która oprócz klasycznego księgozbioru, oferowałaby również bezpłatną przestrzeń do spotkań, warsztatów i działań kulturalnych – dodaje Rafał Miastowski.

W zeszłym roku dzielnica wyremontowała dawną WOPRówkę, która regularnie gości okolicznych mieszkańców, a na same działania kulturalne na Sadybie Mokotów przeznaczył w 2024 roku blisko 200 tys. zł.

W ramach przejęcia budynku, dzielnica wesprze Bibliotekę w przeprowadzeniu niezbędnych prac.

– Pawilon na Skwerze Ormiańskim ma szansę na powrót stać się sercem lokalnej aktywności – miejscem, które łączy i żyje zgodnie z rytmem mieszkańców. Dzisiejsze biblioteki odgrywają rolę znacznie szerszą niż tylko wypożyczalnię książek. To miejsca otwarte, które pełnią funkcję edukacyjną, kulturalną i społeczną – mówi Robert Kijek, dyrektor mokotowskiej biblioteki. – Pozostają jeszcze do uregulowania sprawy formalne. Obszar Skweru Ormiańskiego znajduje pod ścisłą ochroną konserwatora zabytków, a budynek zlokalizowany jest na terenie administrowanym przez ZZW, co również zobowiązuje nas do spełnienia określonych wymogów. Do pomysłu podchodzimy bardzo entuzjastycznie i z nadzieją, że po przeprowadzeniu niezbędnych formalności, szybko udostępnimy pawilon mieszkańcom – dodaje dyrektor Kijek.

Karolina Kwiecień-Lukaszewska



Jak żyje się seniorom w Warszawie?

W Warszawie mieszka ponad 450 tysięcy seniorek i seniorów, dlatego miasto zdecydowało się przeprowadzić badanie, które pozwoliło lepiej poznać ich potrzeby oraz poziom zadowolenia z życia w stolicy. Wyniki posłużą do jeszcze lepszego planowania działań wspierających codziennosc starszych mieszkanki i mieszkańców.

– Warszawa to miasto przyjazne dla wszystkich pokoleń. Dlatego tak istotnym jest wsłuchiwanie się w głosy seniorek i seniorów oraz jak najlepsze dostosowywanie miejskiej oferty do ich potrzeb. Cieszy nas, że starsi mieszkańcy i mieszkanki Warszawy w dużej mierze są zadowoleni z życia w stolicy. Dzięki zebranych opiniom wiemy jednak dziś jeszcze lepiej, które obszary wymagają dalszego rozwoju i szczególnej uwagi. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w tym badaniu – powiedział Jacek Wiśnicki, zastępca prezydenta m.st. Warszawy.

Celem badania było poznanie ich sytuacji życiowej, potrzeb oraz poziomu zadowolenia, by lepiej planować działania wspierające jakość życia tej grupy społecznej.

O co pytano?

Warszawskich seniorów przebadano w 2024 r. i wyniki wykazały, że 92% mieszkańców powyżej 60 roku życia pozytywnie (suma odpowiedzi zdecydowanie i raczej zadowolony) ocenia bezpieczeństwo oraz czystość i zielen w najbliższej okolicy.

Czego brakuje mieszkańcom w okolicy zamieszkania? W czołówce znajdują się ławki (44%), a nieco dalej: oświetlenie chodnika (21%) i toalety publiczne (20%). Natomiast 28% mieszkańców nie zauważa żadnych braków.

Z kolei z internetu korzysta 66% badanych. Większość wykorzystuje go do wysyłania i odbierania prywatnych e-maili (72%), wyszukiwania

informacji (72%) i czytania wiadomości, gazet lub czasopism (58%).

Badani seniorzy bardzo pozytywnie oceniają swoje kontakty z bliskimi – przyjaciółmi, sąsiadami, rodziną. Zadowoleni są także z relacji sąsiedzkich (85%) i kontaktów z przyjaciółmi i znajomymi (79%).

Wyniki badania pokazują również, że seniorzy najchętniej uczestniczą w wydarzeniach i zajęciach kulturalnych (28%), choć 25% z nich nie bierze udziału w żadnej aktywności tego typu. Jednak zdecydowana większość przyznaje, że chciałaby spędzać więcej czasu z ludźmi (66%), częściej wychodzić z domu (57%) oraz prowadzić bardziej aktywny tryb życia (53%). Wśród trudności, z które napotykają seniorzy znalazły się zbyt wysokie koszty życia w porównaniu do możliwości finansowych (43%) oraz możliwości dostania się do lekarza (40%). Co ciekawe, 32% warszawskich seniorów ma zwierzę domowe – 22% ma psa, a 17% kota.

O badaniu

Badanie zlecone przez m.st. Warszawę dostarcza cennych informacji dla władz miasta, instytucji i organizacji społecznych, które mogą jeszcze lepiej dopasować swoje działania do rzeczywistych potrzeb i stylu życia starszych mieszkańców Warszawy.

Badanie składało się części ilościowej i jakościowej. W części ilościowej przeprowadzono 1800 wywiadów z mieszkańcami Warszawy w wieku 60 lat i więcej. Było to po 100 wywiadów na dzielnicę. N=751 stanowi próbę reprezentatywną na całą Warszawę. Wywiady przeprowadzali ankieterzy w domach respondentów. Część jakościowa to 32 indywidualne wywiady pogłębione. Projekt realizowały agencje Research Collective we współpracy z Minds and Roses.

Pełny raport z badań znajduje się na stronie: wsparcie.um.warszawa.pl/-/badanie-potrzeb-seniorow. MB

Wybory prezydenckie – ważne terminy

Za niecały miesiąc wyborcy udadzą się do urn, aby zgłaszać w wyborach prezydenckich. Już 5 maja upływa termin zgłoszenia zamiaru głosowania korespondencyjnego i skorzystania z transportu dla wyborców z niepełnosprawnościami oraz osób 60+.

Wyborcy z niepełnosprawnościami oraz osoby 60+ mają czas:

- do 5 maja 2025 r., aby zgłosić:
 - zamiar głosowania korespondencyjnego Komisarzowi Wyborczemu w Warszawie I,
 - zamiar skorzystania z transportu do lokalu i z powrotem.
- do 9 maja 2025 r. aby zgłosić chęć głosowania przez pełnomocnika.

Wyborca, który zachorował i w dniu głosowania podlega obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych może również głosować korespondencyjnie.

Do 15 maja 2025 r. wyborcy mają czas na pobranie zaświadczenia o prawie do głosowania oraz na złożenie wniosku o zmianę miejsca głosowania.

Ważne! Sposób wyboru głosowania w I turze obowiązywać będzie również podczas II tury.



Dane gromadzone w Centralnym Rejestrze Wyborców (CRW) oraz jaki numer i adres ma obwodowa komisja wyborcza, w której dana osoba będzie głosować można sprawdzić korzystając z usługi dostępnej na stronie www.gov.pl lub za pomocą aplikacji mobilnej mObywatel (zakładka Wybory).

Na stronie urzędu m.st. Warszawy dostępna jest wyszukiwarka lokali wyborczych. Wystarczy podać dane o miejscu zameldowania, aby dowiedzieć

się, gdzie znajduje się odpowiednia siedziba obwodowej komisji wyborczej, w której należy oddać głos.

Na stronie warszawa19115.pl, zamieszczone są również zagadnienia dotyczące wyborów. Znajdują się tam szczegółowe informacje o każdej kategorii sprawy, dotyczące m.in. wymaganych dokumentów, terminów złożenia i odpowiedzi, jednostki odpowiedzialnej za realizację oraz co należy zrobić – krok po kroku – by skutecznie załatwić sprawę.

Oznakowanie dotykowe w metrze

Na najstarszych stacjach warszawskiego metra trwa modernizacja, która zwiększy bezpieczeństwo poruszania się wszystkich użytkowników podziemnej kolei – szczególnie osób z niepełnosprawnościami. W najbliższym czasie na pięciu stacjach linii M1 wymienione zostaną ścieżki prowadzące, pola uwagi i pasy ostrzegawcze, które ułatwiają korzystanie z metra osobom niewidomym i niedowidzącym.

Systematycznie wymieniane jest w metrze oznakowanie dotykowe, które ułatwia poruszanie się po antresolach i przejściach podziemnych osobom niewidomym i niedowidzącym. Obecne ścieżki dotykowe ze stali nierdzewnej, od kilku lat użytkowane w warszawskim metrze, stopniowo zastępowane są lepszym rozwiązaniem – trwalszym, bezpieczniejszym i wygodniejszym dla pasażerów granitem.

Będzie bezpiecznie i wygodnie

W zeszłym roku prace były prowadzone na antresolach i w przejściach podziemnych stacji Służew, Pole Mokotowskie, Politechnika, Ratusz Arsenal, czyli budowanych jeszcze na przełomie lat 80. i 90 ubiegłego wieku oraz na Placu Wilsona.

Teraz nowe oznakowanie pojawi się na antresolach i w przej-



ściach pięciu stacji: Kabaty, Wilanowska (wraz z dojściem do tramwajów), Centrum, Świętokrzyska (dla linii M1), Dworzec Gdański i Ratusz Arsenal (antresola stacji z lokalami usługowymi). Prace obejmują wymianę ścieżek dotykowych (ścieżek prowadzących), pól uwagi (zmiana kierunku przebiegu ścieżek dotykowych), pasów ostrzegawczych (przed schodami).

Nowe oznakowanie będzie wykonane z prefabrykowanych płyt granitowych ryflowanych (z zachowaniem kontrastu barwnego nowego oznakowania, zgodnie ze „Standardami dostępności architektonicznej dla m.st. Warszawy”).

Łącznie na pięciu stacjach położonych zostanie 1460 m ścieżek prowadzących, 130 m pasów ostrzegawczych oraz 122 m pól uwagi. Umowa z wykonawcą opiewa na kwotę ok. 1,7 mln

zł, a prace potrwać do połowy listopada tego roku.

Windy na linii M1

Pierwszy odcinek warszawskiego metra był budowany w latach 1985-1995, gdy nie było określonych wymagań dotyczących dostępności dla osób z niepełnosprawnościami czy ograniczonej mobilności. Dlatego np. windy pomagające dostać się na stacje zostały zbudowane w ograniczonej liczbie. Nie było również oznaczeń dla osób niewidomych i niedowidzących, ani ścieżek dotykowych, pól uwagi i pasów ostrzegawczych ułatwiających poruszanie się i orientację w przestrzeni.

Dlatego Zarząd Transportu Miejskiego systematycznie modernizuje stacje linii M1. Dotychczas wybudowane zostały dodatkowe windy na: Imielinie (dwie), Stokłosach (dwie), Ursynowie (dwie), Raclawickiej (jedna), Służewie (jedna) i Polu Mokotowskim (trzy). Zamontowane zostało także oznakowanie dotykowe oraz tyflograficzne plany stacji (tworzone w formie dotykowej dla osób niewidomych i słabowidzących).

Nowe stacje, na drugiej linii metra, budowane są już według współczesnych standardów – z większą liczbą wind, z oznakowaniem w postaci gotowych płyt kamiennych lub innych specjalistycznych materiałów.

Anna Bartoń

Dzień Długu Ekologicznego

Choć na pierwszy rzut oka nic się nie zmienia, to właśnie 3 maja przekraczamy pewną niewidzialną granicę. To dzień, w którym Polska zużywa wszystkie swoje zasoby naturalne, jakie Ziemia jest w stanie odnowić w ciągu roku. Od tej chwili żyjemy na tzw. kredyt ekologiczny – korzystając z zasobów przysłych pokoleń. Dzień Długu Ekologicznego to sygnał ostrzegawczy i zarazem pretekst, by zatrzymać się na moment i zadać pytanie: co można zrobić, żeby ta data z roku na rok wypadła później?

Czym jest dług ekologiczny?

Dług ekologiczny to różnica między tym, ile Ziemia jest w stanie odtworzyć, a ile zużywają jej mieszkańcy – zarówno w kontekście energii, jak i żywności, drewna czy wody. Oblicza się go na podstawie tzw. śladu ekologicznego, który pokazuje, jak dużo zasobów pochłania nasze codzienne życie. Jeśli eksploatacja przewyższa zdolności regeneracyjne planety – powstaje dług. Im wcześniej w ciągu roku dany kraj go osiągnie, tym większa presja, jaką wywiera na środowisko.

W 2025 roku Dzień Długu Ekologicznego w Polsce przypada już na 3 maja – dokładnie w tym samym terminie co w Niemczech. To oznacza, że w zaledwie cztery miesiące wykorzystano cały roczny limit zasobów, które natura jest w stanie odnowić. Dla porównania: mieszkańcy Kataru przekroczyli ten próg już 10 lutego, a Urugwaj osiągnie go dopiero 17 grudnia.

Jak możemy „spłacać” dług ekologiczny?

Zmiana nie musi być rewolucyjna – codzienne, świadome decyzje mają ogromne znaczenie. Wybieranie lokalnych produktów, ograniczanie marnotrawienia żywności, oszczędzanie energii i wody, czy odpowiedzialne gospodarowanie odpadami to działania, które w dłuższej perspektywie odciążają planetę. Każda zmiana na lepsze zaczyna się od małych kroków.

– Segregacja to jedna z najprostszych, a zarazem najważniejszych rzeczy, jakie możemy zrobić dla środowiska. Rozdzielanie odpadów na odpowiednie frakcje pozwala na odzyskiwanie cennych surowców i zmniejsza zużycie energii potrzebnej do produkcji nowych materiałów – podkreśla Lisa Scoccimarro, liderka Akademii Ekologicznej Amest Otwock.

Proste zmiany, które zrobią różnicę

Czy trzeba całkowicie zmienić styl życia, by być bardziej eko? Niekoniecznie. Wystarczy zamienić jednorazówki na rzeczy wielokrotnego użytku, robić przemysłowe zakupy, ograniczyć eksploatację wody i energii. Takie drobne gesty, powielane przez miliony ludzi, tworzą realną zmianę.

– Dzień Długu Ekologicznego przypomina, że zasoby planety nie są nieskończone. A skoro zużywamy więcej niż natura jest w stanie odtworzyć – najwyższy czas na refleksję. I działanie. Dobrze zacząć od własnego podwórka: zmniejszyć wykorzystanie plastiku, zrezygnować z nadmiarowych zakupów, zasadzić drzewo. Bo każde, nawet najmniejsze działanie, przybliży nas do większej zmiany – podsumowuje Lisa Scoccimarro.

Dominika Bruździak



W prawo, czyli w lewo

Miroslaw Miroński

Konstytucja majowa to powód do dumy



Niedługo upłyną 234 lata od uchwalenia Konstytucji 3 maja 1791 roku. Była to najważniejsza i wyjątkowa ustawa rządowa, wprowadzająca wiele korzystnych dla państwa zmian. Jej wyjątkowość polega m.in. na tym, że była pierwszą w Europie i drugą na świecie za nieco wcześniejszą Konstytucją Stanów Zjednoczonych uchwaloną w dniu 17 września 1787 roku. Konstytucja 3 maja potwierdziła to, że przywódcy duchowi i polityczni ówczesnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów widzieli potrzebę zmian i stworzenia nowoczesnego państwa. W swym wielkim projekcie wyprzedzili pozostałe kraje europejskie. Polacy mają więc powód do dumy, ale znaczenie tego dokumentu było i jest znacznie większe. Choć od daty przyjęcia konstytucji majowej upłynęło wiele czasu, pamięć o tym wydarzeniu jest nadal żywa. To zrozumiałe, bo konsekwencje przyjęcia ustawy, a następnie jej obalenie odcisnęły wyraźne piętno na dziejach naszego narodu.

Konstytucja, której twarzą stał się król Stanisław August Poniatowski była próbą naprawy Rzeczypospolitej. Zapobiegała szkodliwym skutkom wolnej elekcji. Wprowadzała ograniczenia niektórych przywilejów szlacheckich, odbierając m.in. szlachcie nieposiadającej ziemi tzw. gołocie prawo głosu w kwestiach państwowych. Zrównywała częściowo prawa mieszczan i szlachty oraz obejmowała ochroną chłopów w sporach ze szlachtą. Miała też przeciwdziałać nadużyciom pańszczyźnianym, przekształcała ustrój państwa w monarchię dziedziczną, porządkowała relacje pomiędzy królem a stanem szlacheckim oraz znosiła wykorzystywane przez wewnętrznych i zewnętrznych wrogów Polski liberum veto (przywilej prowadzący do częstego zrywania obrad sejmowych). Plan reform i zmian zawarty w Konstytucji 3 maja spotkał się z wrogimi reakcjami ze strony państw ościennych, szczególnie Imperium Rosyjskiego, które od 1768 roku uzurpowało sobie prawo do narzucania swojej polityki Rzeczypospolitej. W wojnie o obronę konstytucji Polska została zdradzona przez pruskiego sojusznika Fryderyka Wilhelma II. Opuszczona poniosła klęskę militarną w konfrontacji z wojskami Katarzyny Wielkiej wspierającymi konfederację targowicką (spisek części polskiej magnaterii przeciwnej reformom).

Twórcą tekstu Konstytucji 3 maja był król Stanisław August Poniatowski. Za jego ostateczny kształt odpowiedzialni byli także współtwórcy ją Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj i urodzony we Florencji sekretarz królewski Scipione Piattoli. Konstytucja zakończyła swój krótki żywot 24 lipca 1792 roku po przystąpieniu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do konfederacji targowickiej.

„Jedną z ciekawostek dotyczących Konstytucji 3 maja jest fakt, że została uchwalona dwa dni wcześniej niż planowana data 5 maja”

Wprawdzie, Sejm Czteroletni zdążył uchwalić część ustaw wynikających z postanowień Konstytucji, ale wkrótce przestała ona być nadrzędnym aktem państwowym. W listopadzie 1793 roku Sejm grodzieński uchylił wszystkie ustanowione wcześniej akty prawne, a Sejm Czteroletni uznał za niebyły. Zdaniem Ignacego Potockiego i Hugo Kołłątaja Konstytucja ta była „ostatnią wolą i testamentem gasnącej Ojczyzny”. Te opinie potwierdziły tragiczne dla kraju wydarzenia, które wkrótce nadeszły. W wyniku rozbiorów Rzeczpospolita utraciła w 1795 roku niepodległość na 123 lata. Przez długi czas dominowała narracja, jakoby przyczyną upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów była niefrasobliwość magnaterii oraz rozbudowane przywileje szlacheckie. Surowej ocenie poddawano zarówno zdrajców biorących udział w Targowicy, jak też samego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Targowica stała się symbolem zdrady narodowej.

O ile postawa targowiczian wydaje się łatwiejsza do oceny, biorąc pod uwagę głównie zgubne dla Polski skutki sprzymierzenia się z Imperium Rosyjskim i z carycą Katarzyną II przeciw własnej ojczyźnie, to postawa króla nie wydaje się tak jednoznaczna. Nasuwa się wiele wątpliwości i pytań, np. czy król w obliczu znacznej przewagi Rosji mógł zrobić coś więcej, niż zachowywanie pozorów uległości wobec imperatorowej. Do dziś trwa dyskusja, w której pojawiają się głosy bezwzględnie krytyczne wobec króla, zarzucające mu zdradę interesów własnego kraju, jak też głosy biorące go w obronę. Aby być sprawiedliwym w ocenie postawy Stanisława Augusta Poniatowskiego należy widzieć całokształt prowadzonej przez niego polityki i metod zarządzania państwem. Nie można przy tym pomijać pozytywnych działań na rzecz kultury, na polu oświaty, w kwestiach gospodarki, etc. Konstytucja 3 maja stała się symbolem wysiłku polskich środowisk patriotycznych w celu naprawy Rzeczypospolitej i przywrócenia jej podmiotowości w polityce międzynarodowej. Stała się ona solą w oku wschodniego sąsiada Rzeczypospolitej, dla którego wszelkie próby wzmocnienia i modernizacja Polski oznaczały osłabienie imperialnych wpływów.

Jedną z ciekawostek dotyczących Konstytucji 3 maja jest fakt, że została uchwalona dwa dni wcześniej niż planowana data 5 maja. Powodem przyspieszenia była uzasadniona obawa, że stronnictwo moskiewskie może użyć siły w celu jej zablokowania. Jej zwolennicy wykorzystali fakt, że część oponentów nie wróciła jeszcze z przerwy wielkanocnej i nie podając daty rozpoczęcia sesji skrzyknęli się na posiedzenie 3 maja. Okoliczności przyjęcia Konstytucji mogłyby posłużyć za temat książki, bądź filmu sensacyjnego. Wszystko przypominało zamach stanu, burząc dotychczasowy stan rzeczy. Za miejsce obrad posłużył Zamek Królewski w Warszawie pilnowany przez Gwardię Królewską oraz wojsko pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego, który z grupą oficerów przebywał blisko tronu. Konstytucja 3 maja to powód do dumy dla jej twórców, ale dla całego grona patriotów ówczesnych i współczesnych utożsamiających się z ideą wolnej Polski.



Znajdujący się między dwoma hangarami budynek dworca lotniczego, 1934.

Narodziny Lotniska Okęcie

29 kwietnia 1934 roku to data, która na stałe wpisała się w historię polskiego lotnictwa. Właśnie tego dnia otwarto Port Lotniczy Warszawa-Okęcie – inwestycję nie tylko nowoczesną jak na owe czasy, ale i symboliczną. Było to bowiem otwarcie Polski na świat – dosłownie i w przenośni.

Lotnisko potrzebne jak powietrze

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku Polska szybko nadrobiła cywilizacyjne zaległości. Wśród priorytetów znalazła się rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej – zarówno kolejowej, jak i lotniczej. Warszawskie Pole Mokotowskie, które w 1910 roku stało się pierwszym cywilnym lotniskiem w kraju, już dekadę później nie spełniało wymagań rozwijającego się państwa. W prasie z początku lat 20. pojawiały się apele o budowę „nowoczesnego portu powietrznego, godnego stolicy”.

dużym pastelowym hallu widzimy kasę biletową, placówkę urzędu celnego, urząd telegraficzno-pocztowy, posterunek policji. Wszystko to urządzone jest z niespotykanym w urzędach komfortem.” Dla ówczesnych obywateli była to prawdziwa wizytówka nowoczesności.

Lotnictwo jako prestiż państwa

Budowa Okęcia miała również wymiar prestiżowy. Polska, która dopiero co odzyskała państwowość, chciała zaznaczyć swoją obecność na mapie Europy. Lotnictwo cywilne stało się wyznacznikiem nowoczesności, a udział w międzynarodowych połączeniach lotniczych – symbolem niezależności i otwartości. W 1932 roku wytyczono aleję prowadzącą do lotniska, nazywaną na cześć tragicznie zmarłych bohaterów przestworzy – Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury.

Okęcie obsługiwało loty zarówno krajowe, jak i zagraniczne. Wśród pierwszych przewoźników



Uroczystość otwarcia terminala pasażerskiego na lotnisku na Okęciu, 29 kwietnia 1934.

Władze odpowiedziały na ten apel w 1924 roku, wykupując 460 hektarów w podwarszawskiej wówczas osadzie Okęcie. Budowa trwała niemal dekadę, a jej koszt wyniósł około 10 milionów złotych – ogromną sumę w międzywojennej Polsce. Nowe lotnisko miało być nie tylko funkcjonalne, ale również reprezentacyjne. Jak pisał ówczesny „Kurier Warszawski”: „Na granicy nieba i ziemi Warszawa witać będzie swoich gości z całym szykiem młodego państwa”.

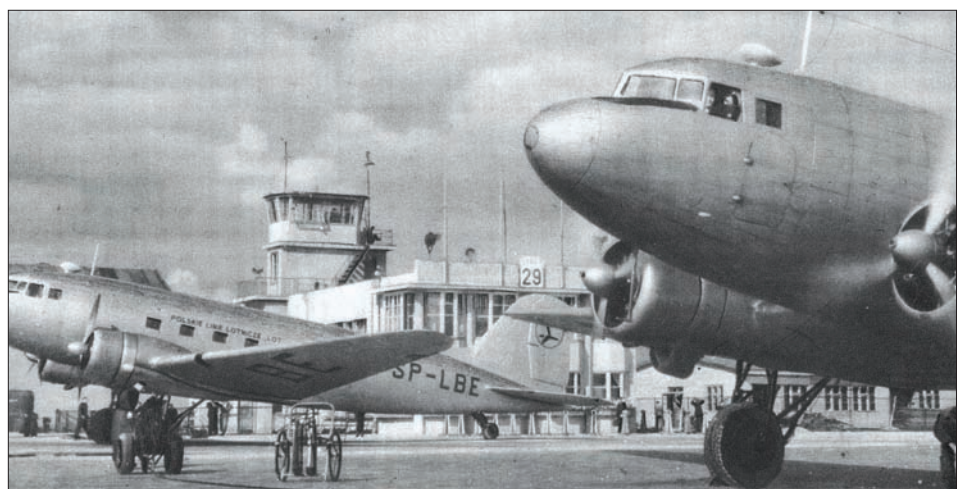
znalazły się m.in. francuski Air France i polski LOT, który od 1929 roku intensywnie rozwijał swoją siatkę połączeń.

Okęcie liderem aż do powstania CPK?

II wojna światowa przyniosła zniszczenia – niemieckie naloty zniszczyły wiele obiektów lotniskowych. Po wojnie lotnisko zostało odbudowane i sukcesywnie modernizowane. Przez dekady PRL-u Okęcie pełniło funkcję głównego portu lotniczego kraju, choć jego rola polityczna była ograniczona przez żelazną kurtynę.

W 2001 roku nadano mu imię Fryderyka Chopina, podkreślając symboliczne znaczenie portu jako „okna na świat”. Dziś Lotnisko Chopina obsługuje rocznie ponad 18 milionów pasażerów i pozostaje głównym lotniskiem kraju, choć w debacie publicznej coraz częściej pojawia się temat budowy nowego Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Piotr Celej
Fot. wikipedia



Samoloty w porcie lotniczym Warszawa-Okęcie, początek lat 50.

Obchody 1000-lecia...

W niedzielę, 27 kwietnia, mieliśmy okazję przeżyć wspólnie niecodzienną uroczystość. Błonia obok Stadionu Narodowego zaroily się od tłumu warszawiaków i rodaków przybyłych z całej Polski, aby uczcić 1000-lecie koronacji na króla Polski Bolesława Chrobrego.

– Niech Polska sięga gwiazd! – podsumował to wydarzenie premier Donald Tusk.

Imponujący program zrealizowany z rozmachem, pokaz Historii Polski na ekranach wodnych, instalacja 8-metrowych głów 28 koronowanych władców Polski inspirowany poczem królów i książąt Jana Matejki, koncert finałowy z udziałem gwiazd polskiej piosenki, transmitowany przez Telewizję Polską, artystyczna inscenizacja i parada historyczna, przemarsz kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego, przelot samolotów i pokaz tysiąca dronów, nie mówiąc już o Warszawskiej Syrence, płynącej statkiem po Wiśle, na długo pozostanie w pamięci.

Organizatorzy stanęli na wysokości zadania, a Polacy udowodnili, że można jednoczyć naród wokół szczytnych idei, budzić poczucie patriotyzmu i dumy ze swojej historii, bez wielkich przemówień, patosu i bogoojczyźnianego zadęcia.

Piszę o tym, bo sam jestem pod wielkim wrażeniem tych uroczystości, a jednocześnie chciałbym się podzielić gorzką refleksją, która dotyczy imprezy zorganizowanej w ramach tych samych obchodów dwa tygodnie wcześniej.

Otóż w sobotę 12 kwietnia odbyło się bicie rekordu liczby par jednocześnie tańczących poloneza. Nasz tradycyjny taniec narodowy został wpisany na Listę Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO w 2023 roku. Pomysł bicia rekordu i odtaniecienie poloneza na Krakowskim Przedmieściu (od Pałacu Prezydenckiego do Placu Zamkowego) wydał mi się oryginalny i atrakcyjny, toteż chciałem się do tego przedsięwzięcia przyłączyć.

Udało się ściągnąć 1165 par, co potwierdziła oficjalnie Biuro rekordów, sam jednak odstąpiłem od pierwotnego zamiaru, bowiem nie przyszło mi do głowy, że pod płaszczykiem artystycznego wydarzenia i obchodów historycznych rocznic, będzie to spód na polityczną hucpę organizowaną przez Patryka Jakiego, Telewizję Republika i Gazetę Polską, a patriotyczne hasła i narodowy taniec posłużą do zakamuflowania marszu o paskudnych intencjach, ściągnięcia z całej Polski ludzi z obraźliwymi transparentami, wznoszenia ordynarnych okrzyków i szeregienia przedwyborczej propagandy.

Ten fakt pokazuje wyraźnie jaka jest różnica między organizatorami reprezentującymi różne opcje polityczne, kto dąży do jedności, a kto usiłuje za wszelką cenę nas poróżnić i skłócić, o czym warto moim zdaniem pamiętać, w świetle zbliżających się wyborów prezydenckich. Która opcja zasługuje na TAK, a która na NIE?

Wojciech Dąbrowski

Na wesoło we Współczesnym i na poważnie w Narodowym



Katarzyna Nowińska

Ci z Państwa, którzy lubią niebanalne komedie powinni wybrać się do Teatru Współczesnego, gdzie w dniach 16, 17 maja o godzinie 19 oraz 18 maja o godzinie 17 wystawiany będzie spektakl „Kim jest pan Schmitt?” autorstwa Sébastiena’a Thiérego w reżyserii Jarosława Tumidjaskiego.

Pewnego wieczoru państwo Baran odkrywają, że coś jest nie tak. Nagle dzwoni telefon, którego w ogóle nie posiadali, a dzwoniąca osoba chce rozmawiać z panem Schmittem. Niby znajdują się w swoim mieszkaniu, ale nic nie jest na swoim miejscu. Na ścianie zamiast portretu matki gospodarza domu wisi portret psa myśliwskiego, w bibliotece pokładane są nie ich książki, a w garderobie wiszą czyjeś ubrania. Gdy próbują otworzyć drzwi okazuje się, że ich klucze nie pasują do zamka w drzwiach wejściowych. Wkrótce w mieszkaniu pojawia się policjant i zaczyna bardzo dziwne przesłuchanie. Sprawdza czy gospodarze to rzeczywiście Państwo Schmitt. Jeszcze dziwniejsza okazuje się wizyta psychiatry i zadawane przez niego pytania. Celem badania psychiatrycznego jest udowodnienie, że pan Schmitt cierpi na zaburzenia osobowości. Wkrótce w mieszkaniu ma się również pojawić córka Państwa Schmitt, aby potwierdzić, że to są rzeczywiście jej rodzice. Obserwujemy jak powoli pani Baran zdaje się poddawać presji otoczenia i daje sobie wmówić, że jest kimś innym niż w rzeczywistości jest. Wzbudza to ogromną frustrację jej męża, który nie potrafi się pogodzić z całą tą absurdalną sytuacją i nie może pojąć co tak naprawdę się dzieje. Ta lekko surrealistyczna tragikomedie skłania nas do refleksji nad tym jak łatwo czasem podajemy się presji innych, a ile jesteśmy w stanie znieść w obronie własnych przekonań i racji. W roli państwa Baran (a rzekomo państwa Schmitt) zobaczymy znakomity duet – Andrzeja Zielińskiego i Agnieszkę Suchorę. W postaci policjanta wciela się Mariusz Jakus, w postaci lekarza psychiatry Jakub Kamiński, a córkę państwa Baran gra Alma Asuai.

Również w Teatrze Dramatycznym w dniach 1, 29 i 30 maja o godzinie 19 zobaczymy zupełnie inną, ale równie wymyślną komedię „Kto chce być Ży-

dem” autorstwa Marka Modzelewskiego i w reżyserii Wojciecha Malajkata.

Jesteśmy świadkami uroczystej kolacji, którą pani domu wydaje, aby uczcić uzyskanie tytułu profesorskiego. Planuje również poinformować rodzinę, że zdecydowała się przejść na judaizm. Jej młodszy brat Marek pragnie przedstawić rodzinie swą nową narzeczoną. Z kolei córka gospodarzy przyleciała w odwiedziny do rodziców ze Stanów Zjednoczonych i chce przedstawić swego narzeczonego – dużo starszego od siebie Amerykanina, który mówi o sobie, iż jest Żydem polskiego pochodzenia. Mamy plejadę różnych osobowości o różnym, czasem wręcz skrajnie różnym światopoglądzie i różnych poglądach politycznych. Przy okazji tej niby przyjemnej kolacji autor sztuki próbuje zmierzyć się z jakże trudnym tematem polsko-żydowskich relacji i różnych przykrych wydarzeń w naszym kraju, które z relacjami tymi się wiąże. Jak wiadomo temat ten jest detonatorem ogromnych emocji, niekończących się sporów, oskarżeń i niedomówień. Spektakl jest popisem gry aktorskiej. Każdy z aktorów zachwyca, a na scenie zobaczymy: Izę Kunę (wymienne z Moniką Kwiatkowską), Michała Staszczaka (wymienne z Krzysztofem Draczem), Krzysztof Stelmaszyka (wymienne z Andrzejem Zielińskim) oraz Cezarego Łukasiewicza.

Na poważnie będzie za to w Teatrze Narodowym, gdzie w dniach 7, 8 i 9 maja o godzinie 19 w Sali Bogusławskiego zobaczymy najnowszą produkcję tegoż teatru, czyli spektakl „Hamlet” Williama Shakespeare’a w reżyserii Jana Englerta. Jest to jeden z najbardziej znanych i najczęściej wystawianych dramatów na świecie i zmierzenie się z nim zawsze stanowi nie lada wyzwanie. Jan Englert mierzył się z „Hamletem” w ostatnim półwieczu już parokrotnie, zarówno jako aktor, jak i jako reżyser. W Teatrze Telewizji grał tytułową rolę w przedstawieniu przygotowanym w 1974 r. przez Gustawa Holoubka, w 1985 roku „Hamleta” reżyserował, a wiele lat później, w roku 2019, wcielił się w postać Ducha Ojca Hamleta w spektaklu w reżyserii Michała Kortańskiego.

Najnowszym „Hamletem” Jan Englert wieńczy 28 sezonów swojej pracy artystycznej w Teatrze Narodowym. Spektakl miał swą premierę 12 kwietnia i został bardzo entuzjastycznie przyjęty przez krytyków i cieszy się ogromnym zainteresowaniem widzów. Bilety są już wyprzedane do końca sezonu, ale pozostaje możliwość zakupu wejściówek.

Nie można nie wspomnieć faktu, że premiera spektaklu owiana była aurą skandalu, gdyż środowisko teatralne niezwykle podzieliła decyzja Jana Englerta o obsadzeniu w głównych rolach kobiecych swej rodziny, czyli w roli Ofelii córki Heleny Englert, a w roli Gertru-



dy żony Beaty Ścibakówny. Englertowi zaczęto wytykać nepotyzm.

„Żegnaj się, a jak się człowiek z kimś, czymś żegna, chce mieć przy sobie bliskich” – odpowiadał w wywiadach na zarzuty reżyser sztuki.

Była to bardzo małaostkowa dyskusja, ale długim cieniem położyła się na całym wydarzeniu i na autorytecie samego dyrektora. Zarzuty wydają się niesłuszne, gdyż obie aktorki wypadają w swych rolach znakomicie. Kolejny skandal, który rozpełtał się wokół „Hamleta” dotyczył pojawienia się w sprzedaży internetowej fałszywych biletów i wejściówek na spektakl. W związku z licznymi sygnałami o pojawieniu się nielegalnych biletów, Teatr Narodowy opublikował szczegółowe informacje, jak bezpiecznie kupić wejściówki na spektakl. Zakupu można dokonać wyłącznie przez oficjalną stronę internetową teatru (narodowy.pl), platformę sprzedaży biletów (bilety.narodowy.pl), telefonicznie lub w kasach biletowych przy pl. Teatralnym 3 i ul. Wierzbowej 3. Wszelkie inne źródła, w tym portale aukcyjne czy ogłoszeniowe, nie gwarantują autentyczności biletów.

Nowa, oryginalna interpretacja Englerta elektryzuje i wzbudza wiele emocji. Przedstawienie rozpoczyna się sceną próby w Teatrze Narodowym, w której aktorzy grają technikami teatralnymi i na wózkach w stronę śmietnika w zapadniętym podobizny Jana Englerta i plakat z nim jako królem Learem w koronie. Dramaturgia spektaklu zbudowana jest wokół klasycznego tekstu Szekspira, ale jest to nowatorska interpretacja, choć nie całkowicie współczesna. Czas i miejsce akcji nie są jasno określone. Skromna scenografia autorstwa Wojciecha Stefaniaka niczego wprost nie sugeruje, nie nazywa. Na pierwszy rzut oka jest to jakieś miejsce gdzieś pod wiaduktem, przestrzeń pozabawiona wyrazistych znaków i przytłaczająca pustką.

W spektaklu w Narodowym na pierwszy plan wysuwa się temat mocy sugestii, podatności na nie, uleganie zmyśleniom i wpływom innych. Słowa służą do manipulowania. Obecny od początku spektaklu druh, powiernik tytułowego bohatera wydaje się być kimś w rodzaju szarej eminencji, która pociąga za sznurki z tylnego fotela. Zemstę – motor napędowy dramatu, w tej inscenizacji zastępuje zdrada.

Rola Hamleta uważana jest za próbę najwyższej klasy aktorskiej. Ile lat powinien mieć aktor grający rolę Hamleta? – to pytanie zadaje Wojciech Majcherek w tekście „Hamlet zawsze współczesny” zamieszczonym w programie przedstawienia. „O bohaterze tragedii mówi się: młody książę. Młodość jest kategorią względną, jej postrzeganie zmieniało się w historii, a w teatrze młodego bohatera nie musi wcale grać młody aktor. Tak bywało z Hamletem”. Wybitnymi odzwierciedleniami Hamleta byli w Polsce doświadczeni artyści, czasem i pięćdziesięciolatek. Z rolą mierzyli się tak znamienici aktorzy jak Gustaw Holoubek (jego Hamlet z 1956 roku w reżyserii Leonarda Buczkowskiego i Jerzego Kreczmara w Teatrze Narodowym w Warszawie przeszedł do historii jako jedno z najwybitniejszych polskich wcieleń tej postaci), Andrzej Łapicki (zagrał Hamleta w 1956 roku w Teatrze Współczesnym w Warszawie, w słynnej inscenizacji Erwina Axera), Jan Englert (wcielił się w postać Hamleta w 1970 roku w Teatrze Polskim w Warszawie) czy Wojciech Malajkat (zagrał Hamleta w warszawskim Teatrze Studio).

W najnowszym spektaklu Teatru Narodowego w postaci Hamleta wciela się Hugo Tarres – jeszcze student Akademii Teatralnej w Warszawie. Tarres gra bravurowo zachwycając zarówno publiczność, jak i krytyków. Mimo młodego wieku (21 lat), aktor ma już na swoim koncie rolę w innym szekspirowskim dramacie, a właściwie w musicalowej

wersji „Romeo i Julii” z muzyką Endy’ego Ydena w reżyserii Jana Klaty, gdzie zagrał Merkucja. Kinomanom, szczególnie tym młodym, Hugo Tarres znany jest z roli w dwóch częściach filmu „Pieprzyć Mickiewicza”. Tarres w roli Hamleta hipnotyzuje swą aurą i charyzmą, jest bardzo wyrazisty i mocny, a jednocześnie niezwykle emocjonalny, co najbardziej widać, czy raczej słychać w scenie żałoby po zmarłym ojcu, w której aktor wyje i dramatycznie krzyczy za ścianą, przekazując niezwykły ładunek emocji. Tarresowi na scenie znakomicie partneruje w roli Ofelii wspomniana już Helena Englert. Ponadto w spektaklu zobaczymy również, między innymi, Beatę Ścibakównę, Cezarego Kosińskiego, Przemysława Stippa, Mateusza Kmiecika, Pawła Brzeczka, Sebastiana Dełę, Bartłomieja Bobrowskiego, Jerzego Radziwiłowicza oraz Patrycję Soliman.

„Hamlet” jest wspaniałym pożegnaniem Jana Englerta jako dyrektora Teatru Narodowego, przypomnijmy, że od 1 września stanowisko to obejmie Jan Klata (w latach 2013–2017 dyrektor Narodowego Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie).

Jana Englerta jako aktora jeszcze w maju będziemy mogli podziwiać, między innymi, w spektaklu „Sonata jeścienna”, który wystawiany będzie w dniu 31 maja o godzinie 19 na Scenie Studio Teatru Narodowego. Sztuka w reżyserii Grzegorza Wiśniewskiego jest teatralną wersją scenariusza filmowego Ingmara Bergmana, legendarnego reżysera, uważanego za jednego z najbardziej wpływowych twórców w historii kina.

Pastor Wiktor (w tej roli Jan Englert), wraz ze swoją młodszą żoną Ewą (Zuzanna Saporznikow) wiodą spokojny, wydawałoby się szczęśliwy żywot. Jednak kobieta nie potrafi uwolnić się emocjonalnie od swej matki Charlotty (brawurowo w postaci tę wciela się Danuta Stenka), do której pisuje listy i której nie widziała od siedmiu lat. Ewa opiekuje się też swą niepełnosprawną siostrą, którą matka oddała do domu opieki. W końcu kobieta decyduje się zaprosić matkę do swego domu, a ta przyjmuje zaproszenie i pojawia się w skromnych progach córki i jej męża. Charlotta jest wybitną pianistką, egocentryczką, której całe życie skupione było i jest na karierze zawodowej. Artystka stworzyła swój wyidealizowany świat, który wygląda zupełnie inaczej z perspektywy matki i córki. Ten świat musi jednak runąć po tym, gdy Ewa zaczyna wyrzucać z siebie cały ból przywołując trudne wspomnienia z dzieciństwa i życia w cieniu matki i jej sławy. Spektakl jest opowieścią o ogromnej potrzebie miłości i akceptacji oraz o tym jak brak takiej miłości ze strony naszych najbliższych odbija się na naszym życiu.

Maluję jak chcę...

Franciszek Maśluszcak to ikona polskiego malarstwa, grafiki oraz rysunku. Jego indywidualny sposób na sztukę sprawia, że jest artystą wybitnym, ale też łatwo rozpoznawalnym. W czasach, gdy w sztuce wszystko już było – jak twierdzą niektórzy znawcy tematu – znalezienie własnego stylu jest niezwykle cenne.

Wielki artysta, prywatnie skromny człowiek, mieszkaniec Ursynowa, należy do wąskiej czołówki największych polskich twórców. Świadomie używam określenia „polski”, bowiem Franciszek jest artystą, który wyrasta z polskości. Na jego artystyczną wrażliwość wywarła znaczący wpływ kultura i sztuka Polski południowo-wschodniej. Trudno przewidzieć jak potoczyłaby się kariera Franciszka, gdyby nie możliwość obcowania z całą iko-

nografią świecką i sakralną oraz architekturą tamtego regionu.

Nie należy jednak doszukiwać się źródeł wyjątkowości Franciszka Maśluszcaka jedynie poprzez kontakt z kulturą, z którą zetknął się przed laty. Jego prace potwierdzają, że artysta ten jest obdarzony znacznie szerszą percepcją postrzegania świata oraz głębokim humanizmem. To nie tylko wpływ regionalnej kultury ale zainteresowanie człowiekiem, jego bytem i kondycją. To wizja, w której godnymi uwagi tematami stają się zarówno ludzie jak otaczające ich kamieniczki, drzewa etc. Wszystko to umieszczone jest w odrealnionej przestrzeni, w której nie obowiązują prawa fizyki, grawitacja, proporcje, skala, gdzie odnajdziemy ludowość, jak i ludyczność jednocześnie. To ostatnie jest niezwykle ważne w pracach Franciszka. Jest to bowiem artysta patrzący na świat z zacię-

ciem satyrycznym. Widzi więcej niż przeciętny oglądający.

Odrealniona kompozycja, świetliste barwy, poruszone zdeformowane postaci mówią za niego. Obrazy Franciszka można i należy odczytywać do głębi, do ich ukrytej warstwy. To trochę, jak w przypadku innych wielkich mistrzów m.in.: Hieronima Boscha, czy Pietera Bruegela (starszego), w obrazach których również nic nie jest oczywiste.

Indywidualizm, wierność własnym wyborom w sztuce to cechy wyróżniające największych twórców spośród grona innych, ulegającym przemijającym trendom, czy modom. Na wskroś indywidualne podejścia do każdego tematu to credo artystyczne Franciszka Maśluszcaka. Właśny, łatwo rozpoznawalny styl, który niczym logo albo podpis identyfikują dzieła mistrza to niezwykle cenna rzecz we współczesnej sztuce.



Wystawa Franciszek Maśluszcak w XXI wieku – „Maluję jak chcę” w Promie Kultury Saska Kępa przy ul. Brukselskiej 23 w Warszawie to znakomita okazja do obejrzenia jego obrazów. Tytuł odnosi się do dwóch kwestii. Z jednej strony to deklaracja ar-

tysty nawiązująca do własnego stylu, z drugiej zaś jest to podkreślenie niezależności i wyjątkowości autora.

Wernisaż okazał się wielkim wydarzeniem, które przyciągnęło wielu przyjaciół oraz wielbicieli artysty. Niepowtarzalna at-

mosfera tego wydarzenia, spotkanie z mistrzem to niezapomniane przeżycia, które zabrają ze sobą uczestnicy wernisażu.

Kuratorem wystawy jest Blanka Wyszyńska-Walczak. Wystawa potrwa do 25 maja tego roku.

Mirosław Mironiński

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

**NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO**

**SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE**

ul. Meander 2 A
668 108 222
pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

OKNA,
naprawa,
serwis,
787 793 700

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581

ROLETY,
plisy,
moskitiery,
żaluzje,
producent,
602 380 218

STOLARKA, pełny zakres,
naprawy, 22 641 54 84,
601 751 247

WIERCENIE, 602 380 218
ZAKŁAD TAPICERSKI
z długoletnią tradycją,
502 250 803;
22 618 18 26

NAPRAWA lodówek,
602 272 464

NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59, 501 122 888

Kancelaria Radcy Prawnego Tomasz Borawski

Sprawy spadkowe, rodzinne, karne i cywilne
Al. Rzeczypospolitej 23A, Warszawa-Wilanów

tel: 883 384 005

Tusze, Tonery
Originalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

KOMPUTERY
pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

Dziś jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS
6° 2°

PASSA WWW.PASSA.WAW.PL
TYGODNIK SZASIADÓW

ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

REDAKCJA ZASIEG REKLAMA KONTRAT

Tylko dla najlepszych!

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Ryszard Tarski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00
w wtorek między godz. 12.00 a 12.30.
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

	6			2		4
					7	9
3			7			8
			4	9		5
8	1	5	3		7	2
	5	2	8			
9			5			6
	7	6				
	3		6			2

	8					4
6		5	4			3
5		8	1			2
7		9	3			5
	3			4		
8		4	2			9
3		1	9			7
9		7	6			4
	7					1

KUPNO-SPRZEDAŻ

USŁUGI

ANTYKWARIAT KUPI

ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

MOTO

KUPIĘ samochody całe i
uszkodzone, 504 899 717

NAUKA

MATEMATYKA,
691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA leśna 3000 m²,
Prażmów, 602 770 361,
791 394 791

DZIAŁKI budowlane 800 m²,
1200 m² k. Prażmowa,
602 770 361, 791 394 791

DZIAŁKI rekreacyjne leśne,
Prażmów, 602 770 361,
791 394 791

PRACA

ZATRUDNIĘ monterę,
drobna produkcja, Bielawa,
22 754 46 70

POGRZEBOWE

**OPIEKA
NAD GROBAMI**
tanio i solidnie
500 336 607

Kronika Stróżów Prawa



Długa lista przestępstw i długie zarzuty

Skuteczne działania oraz czujność ursynowskich policjantów doprowadziły do zatrzymania trzech mężczyzn podejrzanych o posiadanie narkotyków. Dodatkowo kierowca samochodu, który skontrolowali okazał się być osobą poszukiwaną, a pojazd prowadził pod wpływem środków odurzających oraz z sądowym zakazem.

Około godziny 3.30 policjanci z ursynowskiego komisariatu zatrzymali do kontroli drogowej pojazd marki BMW. Już sam styl jazdy kierowcy wydał im się podejrzany. Jednak po krótkiej chwili ich przypuszczenia co do tego, że zarówno kierowca jak i pasażerowie mają coś na sumieniu potwierdziły się. Wewnątrz auta siedziało trzech mężczyzn, każdy zachowywał się nerwo-

wo, trzęsły im się ręce i nalegali na jak najszybsze zakończenie interwencji. Mężczyźni zostali zapytani co jest powodem zdenerwowania oraz czy posiadają przy sobie środki zabronione. 39-letni pasażer przyznał, iż ma przy sobie kokainę.

Podczas dalszych czynności, w tym przeszukania samochodu, policjanci ujawnili trzy skarpety, każda innego koloru, a w nich sreberka z zawartością białego proszku. Mężczyźni zostali zatrzymani i przewiezieni do ursynowskiego komisariatu.

Na miejscu kierowca BMW został poddany sprawdzeniu w policyjnych bazach danych. Tam uzyskano informację, że ma on aktywny zakaz prowadzenia pojazdów, a także, że jest osobą poszukiwaną celem odbycia kary 3 miesięcy pozbawienia wolności. Dodatkowo po zbadaniu go na zawartość środków odurzających w ślinie otrzymano wynik pozytywny.

Substancje, które policjanci znaleźli w samochodzie kierowcy to ponad 42 gramy mefedronu oraz ponad 7 gramów kokainy. Podczas przeszukania mieszkania 44-latek zabezpieczono ponad 81 gramów kokainy i blisko 700 gramów substancji z grupy 3-CMC i 4-CMC.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 44-letniemu kierowcy zarzutów posiadania znacznej ilości narkotyków, udzielanie środków odurzających, kierowania pojazdem pod wpływem środków odurzających oraz kierowania pomimo sądowego zakazu. Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował wobec wymienionego tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy. Za popełnione przestępstwa może grozić mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Wobec 33-letniego pasażera prokurator podjął decyzję o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci dozoru Policji. Trzeciego, 47-letniego mężczyznę po niezbędnych czynnościach zwolniono.

Mówił, że tylko czeka na dziewczynę...

Policjanci z Ursynowa zatrzymali mężczyznę, który posiadał znaczną ilość środków odurzających. 41-latek narkotyki miał przy sobie, jak również w mieszkaniu. Mężczyzna trafił do policyjnej celi.

Zatrzymanie miało miejsce przy ul. Kabacki Dukt. Policjanci z Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego z Ursynowa podjęli

interwencję wobec bardzo zdenerwowanego mężczyzny. Jak się okazało, powodem jego zdenerwowania nie było oczekiwanie na dziewczynę lecz substancje, które miał w kieszeniach spodni oraz w szaszetce. Po chwili dołączył również klient, który miał na celu zakup substancji zabronionych. Do zakupów jednak nie doszło.

W wyniku przeszukania 41-latek funkcjonariusze ujawnili przy nim 3 torebki strunowe z zawartością suszu roślinnego. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony na komisariat.

W trakcie dalszych czynności, w tym podczas przeszukania mieszkania, kryminalni znaleźli znaczne ilości narko-

tyków oraz małą wagę. Mężczyzna ukrył woreczki z narkotykami w słoiku w wersalce. W sumie zabezpieczono łącznie prawie 60 gramów środków odurzających.

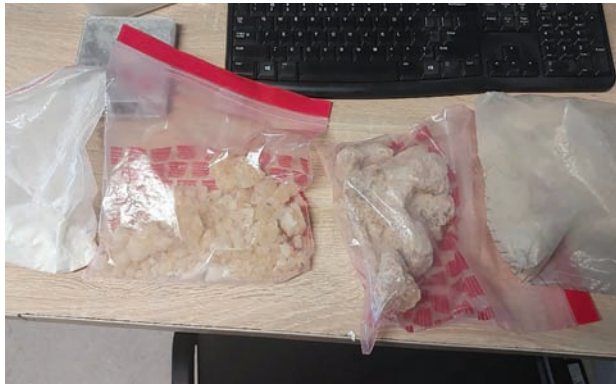
Zabronione substancje zostały przez policjantów zabezpieczone, a mężczyzna trafił do policyjnej celi. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zatrzymanemu mężczyźnie zarzutu posiadania znacznej ilości narkotyków oraz udzielania środków odurzających. Na wniosek prokuratora decyzją sądu podejrzany został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Za to przestępstwo może grozić kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Zarzut za uszkodzenie mienia

Policjanci z Wilanowa zatrzymali 35-letniego mężczyznę podejrzanego o uszkodzenie mienia. Sprawca zdenerwowany wykonanym manewrem zmiany pasa przez zgłaszającego, wysiadł z auta i nieznanym przedmiotem uderzył w tylną szybę samochodu.

Całe zdarzenie rozegrało się w środowy poranek. Zgłaszający z małym dzieckiem na pokładzie w trakcie jazdy miał wjechać przed inny pojazd. Kierowca le-xusa najprawdopodobniej ten manewr się nie spodobał. Początkowo podjął próbę zepchnięcia go z drogi, a kiedy to nie podziałało, wysiadł ze swojego pojazdu i metrówką rzucił w szybę zgłaszającego. Szybą pękła i wpadła do środka. Policjanci z wilanowskiej patrolówki otrzymali zgłoszenie i niezwłocznie udali się na miejsce w poszukiwaniu sprawcy uszkodzenia mienia, który zdążył się już oddalić. Kilkanaście minut później mężczyzna był już w ich rękach.

Po zgromadzeniu materiału dowodowego podejrzany usłyszał zarzut dotyczący uszkodzenia mienia o wartości blisko 3 800 złotych, zagrożony karą do 5 lat pozbawienia wolności.



Komunikacja miejska w czasie majówki

Zbliża się długi weekend majowy, dlatego pojazdy Warszawskiego Transportu Publicznego będą jeździły według zmienionych rozkładów jazdy. Planując podróż, warto sprawdzić kursowanie autobusów, tramwajów oraz pociągów metra.

W tym roku długi weekend potrwa cztery dni, bo 1 maja wypada w czwartek. Wolne będą mieć uczniowie i studenci, a wiele osób wyjedzie poza miasto. Do wolniejszego tempa życia dostosuje się też komunikacja publiczna.

W noc ze środy na czwartek (z 30 kwietnia na 1 maja) uruchomione zostaną nocne kursy metra. W czwartek 1 maja, autobusy będą kursowały według świątecznego rozkładu jazdy. Dla dwóch linii: 193 i 527 wprowadzony zostanie specjalny rozkład jazdy, a kursowanie linii 126 i 160 będzie zawieszono. Metro będzie wozilo pasażerów jak w dni świąteczne. Będą też kursy nocne – na przykład dla tych, którzy przedłużą sobie wieczorne spacerki.

W piątek 2 maja obowiązywać będzie sobotni rozkład jazdy. W nieco zwolnionym rytmie będzie jeździło metro (z kursami nocnymi), tramwaje i większość autobusów, ale dla linii: 120, 140, 145, 150, 178, 186, 190, 193, 197, 500, 502, 509, 520, 521, 523, 525, 527, 705, 709, 719, 735, 739, 742, 743, L13, L14, L15, ZTM wprowadzi rozkłady specjalne.

Uruchomione zostanie kursowanie linii L31 (na trasie Nieporęt-Radzymin), natomiast 331, 401 (na trasie skrótowej do Metra Służew) i 402 wyjadą na ulice w godzinach szczytu. Kursowanie linii 160, 171 i 409 zostanie zawieszono.

W sobotę przypada Narodowe Święto Trzeciego Maja, więc autobusy i tramwaje będą jeździły według świątecznego rozkładu jazdy. Podobnie jak 1 maja zawieszono zostanie kursowanie linii 126 i 160, a 193 i 527 będą miały specjalne rozkłady jazdy. Metro będzie kursowało jak w niedziele (z kursami nocnymi w nocy z 3 na 4 maja).

W niedzielę, 4 maja, w komunikacji miejskiej standardowo obowiązywać będą



święteczny rozkład jazdy, ale z niewielkimi zmianami, czyli zawieszoną linią 160 i specjalnymi rozkładami dla autobusów 193 i 527.

Aktualne rozkłady jazdy znajdują się na stronie Warszawskiego Transportu Publicznego.

ztm.waw.pl

Warszawskie Linie Turystyczne gotowe do sezonu

1 maja wystartuje kolejny, 16. już sezon Warszawskich Linii Turystycznych. Na stołeczne ulice wyjadą zabytkowe tramwaje i autobusy. Pełną parą ruszy kolejka wąskotorowa, na Wisłę wypłyną uwielbiane przez warszawiaków i turystów promy oraz statek wycieczkowy do Serocka. Będzie też niespodzianka – 3 maja zorganizowany zostanie plenerowy seans na plaży Poniatówka.

Warszawskie Linie Turystyczne od lat cieszą się ogromną popularnością i zainteresowaniem zarówno warszawiaków, jak i gości odwiedzających stolicę. A wszystko zaczęło się w 2009 roku, kiedy to zadebiutowały promy, statek do Serocka oraz linia tramwajowa obsługiwana zabytkowymi wagonami. W następnych latach dołączyły do nich – pamiętając dawną Warszawę – autobusy i kolejka wąskotorowa.

W tym roku, miłośników WLT czeka kilka zmian i nowinek. – Na początek zapraszamy do kina na plaży. W sobotę, 3 maja, o godz. 20:30, spotkamy się na Poniatówce (nadwiślańska plaża po praskiej stronie, między mostem Józefa Poniatowskiego, a Świętokrzyskim). Przygotowaliśmy prawdziwą kinową ucztę dla miłośników kultury, polskich filmów. W repertuarze „Nie lubię poniedziałku” i „Brunet wieczorową porą” (start seansu o godz. 22:10). Zapewniamy wygodne leżaki, popcorny w cenie i muzykę oraz wspaniałe widoki na rzekę i stolicę. Wstęp na wydarzenie jest wolny – mo-

wa już „36”. Jednak z uwagi na zaplanowane remonty, zmieni się trasa, którą będzie podążać. I tak, od 1 do 25 maja, tramwaje 36 pojadą jak co roku trasą: PL. NARUTOWICZA – Filtrowa – Nowowiejska – Marszałkowska – gen. W. Andersa – A. Mickiewicza – J. Słowackiego – METRO MARYMONT. Natomiast od momentu zamknięcia torowiska na ulicach Grójeckiej i Marszałkowskiej (Tramwaje Warszawskie zaplanowały tam modernizację), czyli w okresie od 31 maja do 21 września, tramwaje pojadą przez al. Jana Pawła II i dalej ulicami: Proszą, M. Kasprzaka i Wolską do Cmentarza Wolskiego. Wrócą przez Wolską i Skierniewicką.

Od 1 maja do 22 czerwca tramwaje linii 36 będą kursowały w dni wolne od pracy, a od 26 czerwca aż do 21 września już codziennie. Dodatkowe dni kursowania zaplanowano na 1 maja i 19 czerwca. Na linii 36 będzie można spotkać doskonale znane warszawiakom i warszawiakom tramwaje 13N – tzw. „parówki”, 105Na – nazywane „akwariami” oraz wyjątkowy egzemplarz 102N – ten tramwaj został sprowadzony do Warszawy z Poznania w 2004 roku. Wagony 13N to najbardziej warszawskie ze stołecznych tramwajów – stały się jednym z symboli stolicy. Widać je w wielu polskich filmach i serialach. Zostały wyprodukowane tylko z myślą o Warszawie, w chorzowskiej fabryce Konstal. Powstało ich aż 840.

Na torach nie zabraknie także tramwajów linii T, które wyje-

wane będą najstarszymi wagonami z kolekcji Tramwajów Warszawskich.

„Tetka” będzie jeździła trasą z Kawęczynskiej na Koło, a w wybranych kursach pojedzie dalej jednotorową linią przez piękne, zielone tereny na Boernerowo.

Przejazd niskopodłogowymi autobusami z przełomu wieków: Jelczem, neoplanem, MAN-em i solarisem, to dla niektórych pasażerów wręcz podróż sentymentalna – były to przecież autobusy ich młodości.

Dodatkowo, podróż „setką” to świetna opcja na zwiedzanie Warszawy – po obu stronach Wisły. A to ze względu na zaplanowaną trasę: DW. CENTRALNY – E. Plater – Świętokrzyska – Prosta – Towarowa – Okopowa – M. Anielewicz – Świętojerska – Bonifraterska – Konwiktorska – R. Sanguski – Wybrzeże Gdańskie – most Śląsko-Dąbrowski – al. „Solidarność” – Targowa – ks. I. Kłopotowskiego – Wybrzeże Szczecińskie – Most Świętokrzyski – Zajęcza – Topiel – L. Kruczkowskiego – Książęca – Aleje Ujazdowskie – Bagatela – pl. Unii Lubelskiej – Marszałkowska – Koszykowa – T. Chałubińskiego – DW. CENTRALNY.

Wycieczkę autobusem linii 100 można połączyć ze spacerem po atrakcyjnych zakątkach Warszawy. Można nim dojechać m.in. na Stare Miasto, do Parku Praskiego i ZOO, w Aleje Ujazdowskie, czy do Łazienek Królewskich.

W autobusach i tramwajach Warszawskich Linii Turystycznych obowiązuje wszystkie bilety z taryfy ZTM. W przypadku pojazdów bez kasowników, bilety są kasowane przez konduktorów – członków Klubu Miłośników Komunikacji Miejskiej. Na biletach jednorazowych przeładkowych oraz czasowych konduktorzy umieszczają pieczęć wraz z adnotacją o dacie i godzinie rozpoczęcia przejazdu.

Na turystyczne szlaki wracają również promy. Przez Wisłę przeprawić się będzie można na drugi jej brzeg w trzech miejscach: promem W1 „Słonka” – pomiędzy Cyplem Czerniakowskim (pomost pływający) a Saską Kępa (plaża); promem W2 „Pliszka” z Mostu Poniatowskiego (na brzeże) do Stadionu Narodowego (plaża); promem W3 „Wilga”: Podzamcze z Fontannami (pomost pływający) – ZOO (plaża).

Promy będą kursowały w dni wolne: od 1 maja do 30 czerwca, od 1 do 21 września oraz 1 maja i 19 czerwca. W wakacje, od 1 lipca do 31 sierpnia, przeprawy będą działać codziennie.



Promy „Pliszka” i „Słonka” zabierają 21, a „Wilga” 40 pasażerów oraz rowery. Przeprawa jest bezpłatna.

Na swoich fanów tradycyjnie czeka także statek „Zefir”, który będzie wypływał z przystani na Żeraniu i kanałem oraz przez Zalew Zegrzyński dopłyne do Serocka. Trasa rejsu prowadzi fragmentem wodnego szlaku Batorego. Dodatkowo statek podpływa pod ruiny starego mostu z 1897 roku, który został wysadzony w 1915 roku przez wycofujące się wojska rosyjskie. „Zefir” zabiera na pokład 80 pasażerów. Na statku jest grill oraz bufet z ciepłymi i zimnymi napojami. W Serocku przewidziano czas na odpoczynek na lądzie (ok. 2 h), a następnie powrót do Warszawy. Podróż rozpoczyna się o godz. 9.00, a powrót do Warszawy jest planowany ok. godz. 18.00.

Statek do Serocka będzie pływał od 1 maja do 21 września w soboty, niedziele i święta oraz: 1 maja, 19 czerwca, 11 lipca, 25 lipca, 8 sierpnia oraz 22 sierpnia.

Bilety na rejs można kupić: – na stronie internetowej www.bilety24.pl – już od czwartku 24 kwietnia; – w Punkcie Obsługi Pasażerów Dworzec Wileński – w czwartki (od 24 kwietnia) w godz. 15:00-18:00 (płatność tylko gotówką).

Bardzo popularną atrakcją WLT jest także Piaseczyńsko-Grójecka Kolej Wąskotorowa. Jej historia zaczęła się pod koniec XIX wieku, kiedy zamożny war-

sawski krawiec Eugeniusz Paszkowski zamarzył o kolei z Warszawy do Piaseczna – biegnącej wzdłuż ówczesnego Traktu Aleksandryjskiego (obecnie ulica Puławska).

Zabytkowa kolejka wąskotorowa będzie wyruszała w każdą sobotę (w okresie 1 maja – 21 września) ok. godziny 14:00 ze stacji w Piasecznie. Przejazd będzie przez Zalesie Dolne z zabytkową stacją z lat 30. XX wieku, Głoków, Runów i Złotokos, by dotrzeć do Tarczyna. W drodze powrotnej zatrzyma się w Runowie, gdzie peron znajduje się tuż przy leśnej polanie. Tam pasażerowie mają czas dla siebie. Można przejść się na spacer do lasu, czy zwiedzić pobliski Złotokos – przedwojenne letnisko, gdzie wychował się Marek Hłasko i mieszkał m.in. Mieczysław Fogg. Czas przejazdu kolejką wraz z piknikiem w Runowie to około cztery godziny. Do Piaseczna – skąd wyrusza kolejka, można dojechać zabytkową linią autobusową 51, która jest przeznaczona tylko dla pasażerów kolejki. Od tego sezonu autobus będzie odjeżdżał ok. godz. 13:00 z przystanku DS. Riviera 01, znajdującego się w pobliżu stacji metra Politechnika. Na stację Piaseczno Miasto Wąskotorowe z Warszawy można dojechać również autobusami linii 727 do przystanku Kolejka Piaseczyńska.

Bilety na przejażdżkę kolejką są dostępne na stronie internetowej www.kolejka-piaseczno.pl. Można je także kupić w dniu wycieczki (jeżeli wcześniej nie zostaną wyprzedane online) w kasie na peronie w Piasecznie. Szczegółowe informacje o WLT znajdują się na stronie WTP w zakładce „Warszawskie Linie Turystyczne”.

Tomasz Kunert

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy	
al. Komisji Edukacji Narodowej 61	
Centrala	22 443 71 00
fax	22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi	
Mieszkańców	
	22 443 72 00
	22 443 71 56
	22 443 73 01
Policja	47 72 319 78 lub 112
Ośrodek Pomocy Społecznej	
	22 544 12 00
Miejskie Centrum Kontaktów	
Warszawa (czynne całą dobę	
przez 7 dni w tygodniu)	19115

Mokotów

Urząd Dzielnicy	
ul. Rakowiecka 25/27	
	22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców	
	22 443 65 00
	22 443 65 01
Urząd Skarbowy	22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe	999
	22 844 04 46
Policja	22 603 11 88
Straż Miejska	986, 22 649 40 90
Straż Pożarna	998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy	
ul. Franciszka Klimczaka 2	
	22 443 50 69
Ośrodek Pomocy Społecznej	
ul. Przyczółkowa 27A	
	22 648 22 26
Policja	22 842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy	
ul. Kościuszki 5	701 75 00
Starostwo	
Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	726 67 00
Pogotowie Ratunkowe	999
	535 91 93
Policja	997
	756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95
	986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno	
–Kanalizacyjne	603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy	
ul. Piaseczyńska 77	
	22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy	
ul. Gminna 60	
	tel. (22) 708 91 11
	fax (22) 757 92 70
Pogotowie Ratunkowe	999
ŚWIAT ZDROWIA Centrum	
Medyczne w Magdalence	
	(22) 757 99 64
ŚWIAT ZDROWIA Centrum	
Medyczne w Mrokowie	
	(22) 756 15 92
Gminny Ośrodek Pomocy	
Społecznej w Lesznowoli	
	(22) 757 92 32
Policja	997
Komisariat Policji w Lesznowoli	
	(47) 72 45 840, (47) 72 45 843
Komenda Powiatowa Policji	
	(47) 724 52 13
Komenda Powiatowa Państwowej	
Straży Pożarnej	(22) 756 72 43
Ochotnicza Straż Pożarna	
w Mrokowie	(22) 756 18 66
w Nowej Woli	(22) 756 73 10
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie energetyczne	
	991, (22) 340 41 00
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Punkt Informacyjny – Kontaktowy AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21



wi Katarzyna Strzegowska, dyrektorka Zarządu Transportu Miejskiego.

W nowym sezonie na torach zobaczymy zabytkową i kulto-

wać będą wakacyjne soboty i niedziele, od 28 czerwca do 31 sierpnia – oraz dodatkowo 15 sierpnia – w godzinach 12:00-18:00 (co 45 minut). Obsługi-



Dodatkowe dwa miliony złotych cieszą, ale...

Inauguracja tegorocznego sezonu wyścigowego zwabiła jak corocznie na Służewiec tłumy warszawiaków. Pojawił się minister rolnictwa Zdzisław Szekierski oraz warszawska socjeta z księciem Janem Lubomirskim – Lanckorońskim na czele, który objął honorowym patronatem sezon 2025 na Służewcu.

Rozegrano 9 gonitw, w tym wyścig o Nagrodę Strzegomia oraz Handikap Otwarcia (Nagrodę Dandolo), który wygrał po zaciętej walce trenowany przez Wojciecha Olkowskiego ogier Boitdansonblanc pod Konradem Mazurem, bijąc o nos dosiadanego przez Oliwię Szarłat karego Heaven Give Enough. W Nagrodzie Strzegomia, pierwszej ważnej próbie dla folblutów rocznika derbowego, doszło do sensacji. Zdecydowana faworytka Merveilleux Lapin, opromieniona zwycięstwem w październikowej gonitwie kategorii Listed w Hannoverze, zdecydowanie przegrała nie tylko z ogierem Acclaim The Fox ze stajni Macieja Janikowskiego, ale także z kolegą stajennym ogierem Kador. Trener klaczy Maciej Jodłowski twierdzi, że do porażki klaczy przyczyniła się pierwsza zbyt wolna „ćwiartka” (30,9 sek.). Telewizyjne powtórki nie potwierdzają takiej tezy. Wyraźnie widoczne było, że Erbol Zamudin Uulu w połowie końcowej prostej po prostu „nie miał już w co jechać”. Czyżby cieniem położył się pomysł wysłania dwuletniej, nieopierzonej wyścigowo klaczy do rywalizowania z niezwykle mocną zachodnią konkurencją? Kolejny wyścig Merveilleux Lapin powinien dać odpowiedź, czy niedzielną porażka była tylko tzw. wypadkiem przy pracy.

Niespodziewanie Beata Stelmach, prezes Totalizatora Sportowego, który jest dzierżawcą służewieckiego toru i organizatorem gonitw tamże,

ogłosiła decyzję zarządu spółki o zwiększeniu puli nagród o dwa miliony złotych. „Mając na uwadze dobro Toru Wyścigów Konnych Służewiec, polskich wyścigów konnych, a także całego środowiska wyścigowego, zarząd Totalizatora Sportowego zdecydował o zwiększeniu puli nagród o dwa miliony złotych w sezonie 2025. Troska o Tor Służewiec to nasza misja i obowiązek nie tylko jako mecenasa tego wyjątkowego miejsca, ale także największego partnera sportu i kultury w Polsce” – triumfalnie obwieściła prezes państwowej spółki. Jest to dobra wiadomość dla trenerów i właścicieli koni, którzy przez ostatnie 17 lat musieli dzielić się roczną pulą nagród w wysokości 8,5 mln zł godnej biednego kraju Trzeciego Świata, a nie państwa zrzeszonego w UE. Od 2008 r. TS nie rewaloryzował rocznej puli nagród i tak naprawdę nie wiadomo dlaczego, bo przecież na przestrzeni tych lat dosłownie wszystko zdrożało, niekiedy trzykrotnie.

Środowisko zaczęło coraz mocniej dopominać się o dofinansowanie rocznej puli zgodnie ze wskaźnikiem inflacji w latach 2008-2025. Czy dodatkowe dwa miliony to wyraz dobrej woli decydentów z TS i początek nowego rozdania w dziele rozwoju wyścigów konnych, czy też ochłap rzucony wyścigowej gawiedzi, by wyciszyć krytykę i zablokować dalsze roszczenia? O tym przekonamy się wkrótce. Tak czy owak, dwa miliony dwoma milionami, ale nadal nic nie słychać o podjęciu działań na rzecz stworzenia przez TS i PKWK, przy udziale środowiska wyścigowego, wieloletniego planu rozwoju wyścigów konnych w Polsce, a jest to warunek sine qua non, by można było w ogóle mówić o jakimkolwiek rozwoju tej królewskiej dyscypliny sportu.

Tadeusz Porębski

Zapraszamy na XVI Memoriał Królaka

Święto Kolarskie w Święto Pracy! W czwartek 1 maja na terenie Toru Wyścigów Konnych Służewiec w Warszawie odbędzie się XVI Memoriał Stanisława Królaka 2025. Na uczestników czekają wyścigi na rowerach górskich i szosowych, a oprócz nagród finansowych do zdobycia będą dwie „Pompki Królaka”. Dla Mistrza MTB i Mistrza Szosy. Start i meta zawodów znajdują się przed Trybuną Główną, w reprezentacyjnym miejscu TWK Służewiec. Dla szosowców to zarazem inauguracja nowego cyklu Poland Bike Road 2025.

Będą dwa Wyścigi Główne o „Pompkę Królaka” na oddzielnych i różnych trasach. Ich zwycięzcy sięgną po wyjątkowe, charakterystyczne trofeum. Kolarze na rowerach górskich będą ścigać się na rundzie szosowo-terenowej (4,3 km), a kolarze na rowerach szosowych zmierzą się z rundą szosową (2,4 km). Obie rundy będą pokonywane wielokrotnie, za każdym razem z przejazdem przed Trybuną Główną TWK Służewiec. W obu wyścigach na czołówkę mężczyzn i kobiet czekają atrakcyjne nagrody finansowe, a wszyscy uczestnicy Wyścigów Głównych otrzymają pamiątkowe koszulki Memoriału Stanisława Królaka 2025.

– To wydarzenie kierujemy do wszystkich kolarzy - mówi Grzegorz Wajs, organizator i pomysłodawca Memoriału Królaka. - Tradycyjnie jak co roku szykuje się wspaniałe kolarskie widowisko.

Upamiętniamy na sportowo Stanisława Królaka, wybitnego warszawskiego kolarza, a specjalnym gościem Memoriału będzie Ewa Królak-Bończak, córka pierwszego polskiego zwycięzcy Wyścigu Pokoju z 1956 roku. Zapraszamy!

Memoriał Stanisława Królaka – dla kolarzy na rowerach szosowych – będzie jednocześnie inauguracją nowego cyklu szosowego Poland Bike Road 2025. To seria trzech wyścigów, obejmująca także Starachowicką Strzałę (25 maja) w Starachowicach i Wyścig z Naturą (31 sierpnia) w Gminie Żabia Wola. Do Klasyfikacji Generalnej Poland Bike Road 2025 zostaną zaliczone dwa najlepsze wyniki z trzech wyścigów.

– Poland Bike Road jest dedykowany dla amatorów na rowerach szosowych i m.in. kolarzy z licencjami masters - mówi Grzegorz Wajs, organizator Poland Bike Road. - Wszystkie wyścigi w cyklu Poland Bike Road będą rozgrywane na dwóch trasach MINI i MAX. Na obu dystansach na każdym etapie szosowcy będą mieli do zdobycia atrakcyjne nagrody finansowe, ale najbardziej wartościowe będą czekać podczas dekoracji Klasyfikacji Generalnej, prowadzonej na dystansach MINI i MAX, we wszystkich kategoriach wiekowych i Open! Zapraszamy na Poland Bike Road!

BIURO ZAWODÓW

Warszawa, Tor Wyścigów Konnych Służewiec, wjazd od ul. Poleczki 30 kwietnia (środa) godz. 14.00-17.30 oraz 1 maja (czwartek) od godz. 8.30.

Więcej na www.polandbikeroad.pl i www.facebook.com/Poland.Bike.Marathon.



Tereny sportowe i rekreacyjne wokół Nowej Skry już otwarte



Setki warszawianek i warszawiaków oraz władze miasta i mistrzowie olimpijscy wzięli udział w uroczystym otwarciu oraz pikniku sportowo-edukacyjnym na obiektach Nowej Skry przy Wawelskiej. Od teraz znaczna część parkowej przestrzeni z rozbudowaną infrastrukturą sportową na terenie dawnej Skry – stadion treningowy, boisko do rugby i tereny zielone połączone z Polem Mokotowskim – dostępne są dla wszystkich chętnych.

– To ważny, symboliczny dzień dla stolicy i warszawskiego sportu. Przez lata to było miejsce, gdzie działała się historia stołecznego sportu. 13 lat walczyliśmy w sądach o odzyskanie tych terenów. Skutecznie. Dziś znów dzieje się tu historia. Udostępniamy 13 hektarów terenów sportowo-rekreacyjnych wokół

stadionu Skry. W zupełnie nowej odsłonie. Dla każdego. Dzięki wszystkim, dzięki którym to było możliwe – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

Modernizacja obiektów Skry przy Wawelskiej ma na celu nie tylko stworzenie profesjonalnych warunków do uprawiania sportu, ale także poprawę dostępności terenów rekreacyjnych dla mieszkańców Warszawy. Teraz nowoczesne obiekty sportowe, tereny zielone i infrastruktura są dostępne nie tylko dla sportowców, ale także dla osób chcących aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu.

W ramach pierwszego etapu modernizacji dawnej Skry, powstały: profesjonalny stadion lekkoatletyczny z bieżnią okrężną i prostą, strefami do skoków (w dal, wzwyż, o tyczce, trójstopku) i rzutów (oszczep, kula, młot, dysk), a także boisko do rugby z naturalną nawierzchnią

i trybunami. Na terenie kompleksu są też ścieżki biegowe, urządzenia do treningu z płotkami i slalomów, siłownia plenerowa i drażki kalisteniczne.

– To wyjątkowy, historyczny moment. Po dekadach upadku tego ośrodka sportowego i latach batalii sądowej, wreszcie mogliśmy rozpocząć prace rewitalizacyjne. Najpierw uporządkowaliśmy teren, usuwając tysiące ton gruzu, a równolegle ogłosiliśmy konkurs architektoniczny. Następnie przystąpiliśmy do prac projektowych i modernizacyjnych. Od dziś oddajemy dyspozycję mieszkańcom i mieszkańcom stolicy kilkanaście hektarów odnowionej Skry. Przed nami kolejne etapy prac, ale już teraz serdecznie zapraszam na stadion treningowy, boisko do rugby oraz na przepiękne tereny rekreacyjno-sportowe pośród zieleni – powiedziała podczas niedzielnej imprezy Renata Kaznowska, zastępczyni prezydenta m.st. Warszawy.

– Bardzo się cieszę, że dzięki pracy wielu osób wskrzeszono Skrę. Na tym boisku trenowałam, gdy chodziłam do pobliskiego liceum im. Juliusza Słowackiego i teraz doczekałam się nowego boiska. Bardzo się cieszę, bo przez wiele lat ten obiekt się marnował. Teraz mamy wspaniałe tereny zarówno dla sportowców, jak i dla mieszkańców, którzy odwiedzają Pole Mokotowskie. Zachęcam do korzystania z tych pięknych obiektów i do uprawiania tu sportu – mówiła Ewa Ma-

linowska-Grupińska, przewodnicząca Rady m.st. Warszawy.

Przy nowym stadionie wybudowano nowoczesne zaplecze sportowe, czyli budynek z szatniami, prysznicami, sanitariatami, pomieszczeniami dla trenerów i sędziów, trybunami oraz ogólnodostępną toaletą – wszystko dostosowane jest także do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

– To dla mnie wspaniały i wzruszający moment – z pełną nową perspektywą patrzę na to miejsce. Rewitalizacja terenów Skry wymagała ogromnego nakładu pracy oraz konsekwencji ze strony radnych i władz m.st. Warszawy. Mamy piękny stadion lekkoatletyczny, budynek z tarasem widokowym, stadion do rugby i tereny rekreacyjne, które są dostępne dosłownie dla wszystkich – zarówno pod względem architektonicznym, jaki i funkcjonalnym. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy się do tego przyczynili – opowiadała Katarzyna Łęgiewicz, dyrektorka Aktywnej Warszawy.

W pikniku otwarcia licznie wzięli udział obecni i byli mistrzowie olimpijscy – reprezentujący warszawskie środowisko sportowe.

– Jestem wzruszony, że po tylu latach Warszawa odzyskuje teren w samym sercu miasta – teren, który znowu będzie sercem bijącym w lekkoatletycznym rytmie dla naszej młodzieży, która będzie brała przykład z dziedzictwa Haliny Konopackiej, Janusza Kusocińskiego, Anity Wło-

darczyk, Tomasza Majewskiego. Tych wszystkich sportowców, którzy reprezentując Warszawę, zdobywali medale olimpijskie – powiedział Robert Korzeniowski, mistrz olimpijski.

– Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że dziś spotykamy się w tak wspaniałym, pięknym miejscu, co jest początkiem powrotu wielkiej Skry do Warszawy; powrotem do światowej klasy lekkoatletyki – dodał Tomasz Majewski, czterokrotny uczestnik Igrzysk Olimpijskich, dwukrotny złoty medalista tej imprezy.

Po uroczystości otwarcia wszyscy chętni mogli porozmawiać z olimpijczykami, zrobić zdjęcia i zdobyć autografy. Nie zabrakło również zawodów sportowych dla dzieci i młodzieży, zabaw oraz pokazu gry w rugby. To właśnie na boisku ośrodka nowego ośrodka swoje mecze rozgrywać będą – już od maja – zawodnicy drużyny rugby RK Warszawa.



W strefie kreatywności i rekreacji można było wziąć udział w zajęciach m.in. nordic walkingu, zdrowego kręgosłupa, samoobrony, taekwondo, zumbi czy zagrać w szachy.

Przy ul. Wawelskiej nie zabraknie również przestrzeni do odpoczynku. Powstały alejki z nawierzchnią mineralną, ogrody deszczowe, zbiornik wodny, fontanna, leżaki, stoły do tenisa stołowego i gry w szachy. Inwestycja została zrealizowana z troską o zieleni – w znacznym stopniu zachowano istniejący drzewostan i wykonano dodatkowe nasadzenia. To ponad 350 sztuk, głównie: klonów, jarzębin, brzoź, lip, buków, kasztanowców i ambrowców. Nie zabrakło również tysięcy krzewów i bylin.

Kolejne etapy modernizacji będą obejmować dalszą rozbudowę obiektów sportowych, infrastruktury towarzyszącej oraz przestrzeni publicznych.

MB